

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

„LUSTROWANA

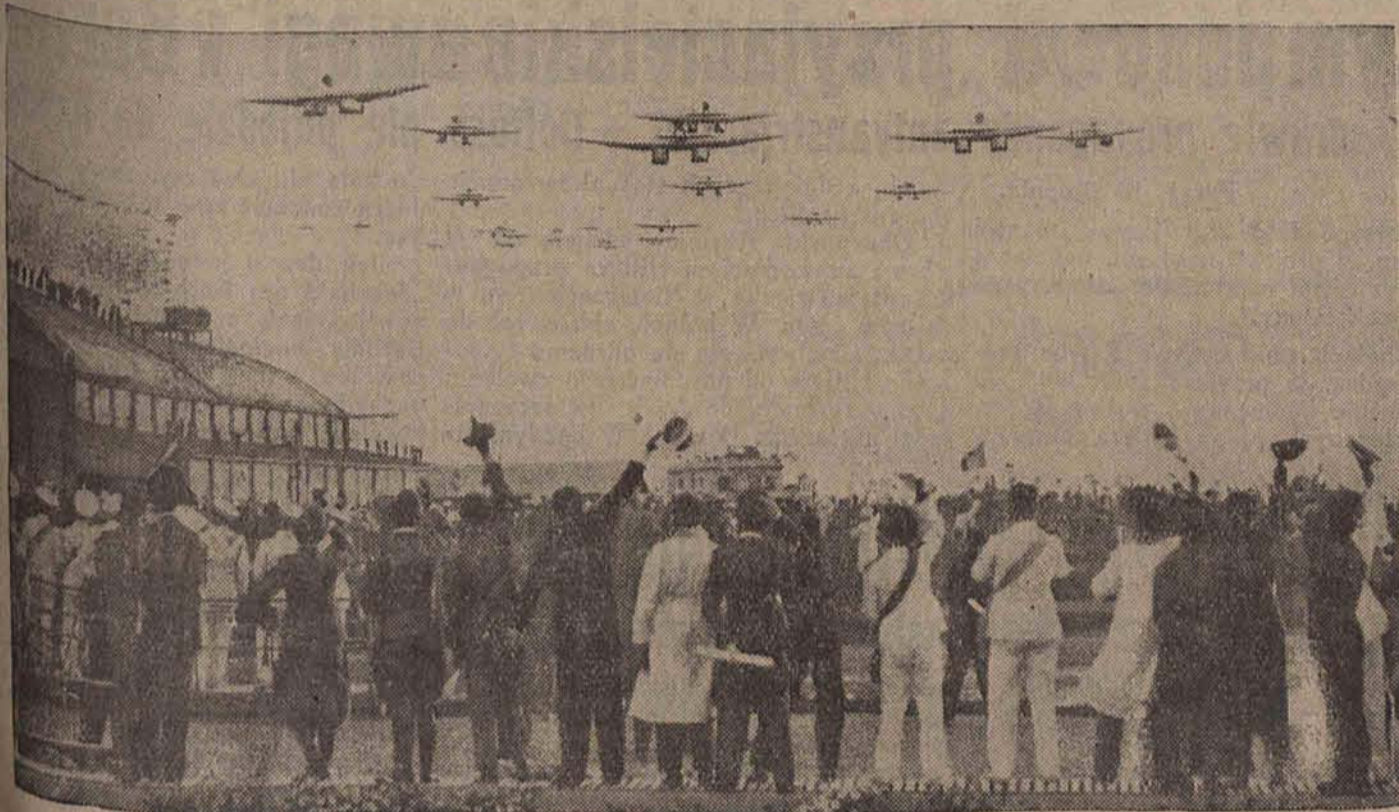
REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 17 SIERPNI 1933 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 28



Powitanie eskadry marszałka Balbo w Ostii. porcie rzymskim.

Gandhi znowu głoduje domagając się praw więźnia stanu.

Poona, 16 sierpnia.

Gandhi rozpoczął głodówkę dzisiaj w południe i zamierza ją kontynuować aż do śmierci, o ile nie zostaną mu przyznane prawa więźnia stanu.

Gandhi jest niezadowolony z tego, że nie pozwolono mu na umieszczenie w prasie jego artykułów i że nie dopuszczono do niego w tym tygodniu reportera, przeciwko czemu Gandhi złożył protest w deklaracji, przesłanej władzom w Bombaju.

Poona, 16 sierpnia.

Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów Gandhiego w sprawie parjasów, Gandhi przeważył głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

Meksyk, 16 sierpnia.

Odczuto tu dziś rano silne wstrząsy podziemne, które trwały kilka sekund.

Wiele osób w panice wybiegło w biegnąc na ulice w obawie przed zawaleniem się domów.

Niemcy szukają podpalaczy Reichstagu...

Nadprokurator Rzeszy prosi o pomoc... Romain Rollanda i Brantinga. Jak Niemcy wykrecają się z tego procesu?

Berlin, 16 sierpnia. Nadprokurator Rzeszy, Wolff, ogłasza dwa listy, wydane przez nadprokuratora trybunału Rzeszy do szwedzkiego przywódcy demokratów adwokata Brantinga i do francuskiego powieściopisarza Romaina Rollanda w związku z oczekiwaniem procesu o podpalenie Reichstagu.

W LIŚCIE DO BRANTINGA nadprokurator trybunału Rzeszy pisze: „Kopenhaski dziennik „Social-Demokraten” z dnia 6 lipca ogłasza artykuł p. L.: „Prawda o pożarze Reichstagu musi wyjść na światło dzienne”. Jak wyraża się w artykule — oświadcza pan w tym dzienniku, udzielonym przedstawicielom międzynarodowej organizacji prawników, że zebrać się wkrótce w Hadze do wydania orzeczenia, które w sprawie pożaru Reichstagu uznane ma być za prawdziwe.

W tym artykule podkreślić, iż kołując się przy wydawaniu swego orzeczenia nie ograniczy się do informacji znanej z opinii publicznej z prasy, lecz że wyrazi również zeznania rzeczowe w swojej ręce. Z tego — jak przypuszczam — wolno wnosić, iż chodzi tu o materiał dowodowy, który w toczącym się procesie do dotychczas nie został wykorzystany, a który zdaniem nadprokuratora posiada znaczenie dla osądzenia osób.

Proszę materiał ten pozwoliłoby również uzasadnić podejrzenie o udział w podpaleniu przeciwko osobom, w stosunku do których dotychczas postępowanie karne nie zostało wdrożone. Proszę, aby mimo publicznego wezwania do wykorzystania wszystkich okoliczności, mogących służyć do wyjaśnienia sprawy i mimo wyznaczenia wysokiej na 100 milionów dolarów nagrody za udział w wysłedzeniu sprawców, Rzeszy, ani też sędziemu trybunału, nie otrzymaliśmy innych wiadomości, poza temi, które wykorzystano w aktach.

zują wielkie znaczenie do poznania i zużytkowania przy wydawaniu wyroku wszelkich okoliczności, mogących służyć do wyjaśnienia stanu faktycznego, byłbym panu zobowiązany, gdyby pan zechciał przesłać mi materiał dowodowy, jaki rzekomo ma być w posiadaniu komisji.

Byłbym panu wdzięczny za możliwie szybkie przekazanie materiałów spornych, zwłaszcza zaś za podanie adresu świadków, mogących złożyć zeznania rzeczowe o pożarze Reichstagu — bądź zobowiązanych bądź też gotowych sta-

nąć na rozprawie przed trybunałem Rzeszy.

LIST DO ROMAIN ROLLANDA: Pańskie pismo z dnia 18 czerwca rb. w sprawie pożaru Reichstagu, wysłane do ambasadora niemieckiego w Paryżu, zostało mi przekazane. W liście tym oświadcza pan, iż posiadane przez niego informacje wykluczają wszelkie wątpliwości co do braku winy bułgarów, oskarżonych o współudział w podpaleniu Reichstagu.

Sądząc na podstawie pańskiego oświadczenia, że jest pan w posiadaniu

faktycznego materiału dowodowego, który może pan przytoczyć na poparcie swych przypuszczeń, z uwagi na zainteresowanie niemieckich władz śledczych z całkowitem i wszechstronnym wyjaśnieniem stanu faktycznego, jak również z uwagi na zebranie wszelkich dowodów, mogących świadczyć o niewinności oskarżonych, byłbym panu szczególnie zobowiązany, gdyby zechciał pan jaknajrychlej przesłać mi do zużytkowania znajdujące się w pańskim ręku materiały.

Wojśka japońskie maszerują w głąb Chin. Bunt w Turkiestanie przeciw rządowi chińskiemu.

Londyn, 16 sierpnia. Prasa angielska donosi z Pekinu, że wojska japońskie, wspierane przez oddziały mongolskie, zajęły wczoraj miejscowość Dalainor w mongolskiej prowincji Czahar, graniczącej z Dżehol i posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowo-zachodnim ku murowi chińskiemu.

Wojśka chińskie okazują zacięty opór. Władze chińskie bezskutecznie zwracały uwagę Japonii na rozejm, podpisany w dniu 1-go czerwca, który miał zakończyć walki w północnych Chinach, oraz na zmianę sytuacji, wywołaną ustąpieniem marszałka Fenga, który usunął się do świątyni.

Japonia uzasadnia kampanię, że oddziały Fenga wykazywały tendencje komunistyczne i były inspirowane przez Moskwę i Kanton.

Zajęcie prowincji ma donieść znaczenie dla ochrony prowincji Dżehol oraz dróg handlowych przez pustynię Gobi. Zasluguje na uwagę fakt, że Japonia w swoim czasie nie określiła ścisłe granic zachodnich Dżeholu.

Londyn, 16 sierpnia. „Daily Herald” donosi, że od 3-ich miesięcy toczą się walki w Turkiestanie chińskim, o których wieści z powodu niedostatecznej komunikacji nie przedostały się nazewnątrz.

Dwa szczepy turkmenów i kirgizów zbuntowały się przeciw rządowi chińskiemu i szerszą zniszczenie na przestrzeni 500 km. kwadratowych.

Miasto Kaszgar, które jest stolicą prowincji Sinking zostało splądrowane i pozbawione żywności. Urzędnicy chińscy zostali zabici. Walki te budzą zainteresowanie rządu indyjskiego, gdyż tamują handel indyjski turkiestańskim cukrem, bawełną, farbami itd.

50 osób utopiło się w czasie ulewy na Jamajce.

Kingston (Jamajka), 16 sierpnia. Dziś nad ranem cała wyspa została nawiedzona przez silną ulewę, wskutek której zginęło około 50 osób w mieście Kingston i najbliższej okolicy. Straty materialne są bardzo wysokie.

Niszczą bawełnę, aby podwyższyć ceny.

WASZYNGTON, 16 sierpnia. Kierownik organizacji kredytu dla farmerów oświadczył, iż za zgodą prezydenta Roosevelta producentom bawełny zostanie wypłacone 110 milionów dolarów, a producentom zboża 90 milionów za zmniejszenie produkcji. Plantatorzy bawełny zniszczyć mają 25—50 procent swych zbiorów. Ze wspomnianych sum nie będą potrącone należności, przypadające od producentów skarbowi państwa.

Dalsze aresztowania w Niemczech.

Obozy koncentracyjne są przepelnione.—Rewizje i aresztowania wśród komunistów trwają.

Berlin, 16 sierpnia.

Podczas dzisiejszej obławy na komunistów w Berlinie aresztowano 33 osoby, które przekazano następnie do obozów koncentracyjnych.

Według komunikatu tajnej policji wykryto komunistyczną centralę kurierską, na której czele stał komunista Pinnow. Wśród 18 członków znajdować się ma b. radny Berlina Dittbender, który, jak informuje prasa, pracować miał z tajnym emisariuszem moskiewskim.

O dalszych obławach donoszą z Królewca, gdzie w mieście i siedmiu miejscowościach okolicznych przeprowadzono rewizje, poszukując broni i materiałów do agitacji wyrotowej. 4 osoby aresztowano.

W Koenigstein (Palatynat) wykryto w grocie tajną drukarnię komunistyczną. Podczas obławy pod Frankfurtem nad Menem doszło do ostrej wymiany strzałów pomiędzy policją a zatrzymanym przez policję motocyklistą, któremu udało się zbiec.

W Kolonii po przeszukaniu 34 mieszkań na przedmieściu robotniczym aresztowano kilka osób, u których znaleziono ulotki agitacyjne i broń.

Berlin, 16 sierpnia.

Narodowi socjaliści ogłosili odezwę nawołującą wielką własność ziemską, aby „we własnym interesie” oddała ziemię na cele kolonizacyjne. Odezwą wyraża przekonanie że wielka własność ziemska wykaże taką samą ofiarność, jak i pozostałe galezie życia gospodarczego.

Berlin, 16 sierpnia.

Przewodniczący niemieckiego związku ku śpiewaczej Branner wydał zarządzenie, mocą którego wszystkie stowiska w zrzeszonych organizacjach śpiewaczych muszą być obsadzone wyłącznie przez aryjczyków.

Członkowie zarządu i dyrygenci żydzi muszą złożyć swe urzędy. Wszyscy

„Kościszko” przybył do Sztokholmu

Powitanie turystów przez posła polskiego.

Sztokholm, 16 sierpnia.

Dziś o godz. 3-ej popołudniu przybył tu z Gdyni okręt „Kościszko”, mając na pokładzie 450 turystów, którzy zostali powitani przez posła Rozwadowskiego oraz członków poselstwa.

Na wielu gmachach zostały wywieszane flagi o barwach narodowych polskich. Prasa szwedzka okazuje duże zainteresowanie wycieczką.

Wymiana turystyczna polsko-włoska.

Rzym, 16 sierpnia.

Korespondent P.A.T. w rozmowie z czynnikami kierowniczymi Państwowego Instytutu dla spraw turystyki dowiedział się, iż w najbliższym czasie poczynione będą kroki, celem osiągnięcia intensywniejszych stosunków turystycznych z Polską.

Nie jest wykluczone, że odpowiednie czynniki włoskie zwrócą się do władz polskich o ewentualną organizację t. zw. wymienionych pociągów turystycznych.

Zainicjowanie turystyki wymiennej wzmogłoby, zdaniem tych kół, sympatie tradycyjne pomiędzy Polską a Włochami a jednocześnie pozwoliłoby na tem większe zaznajomienie Włochów z imponującym rozrostem i rozwojem Polski, dokonany w ciągu piętnastolecia istnienia Rzeczypospolitej.

Dr. med. GRZEGORZ

Rozenberg

specj. chor. żołądka, kiszki, wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, telef. 224-44.



żydzi, którzy wstąpiłi do związku po r. 1914 zostali skreśleni. Wyjątki czynione być mogą tylko dla byłych żołnierzy frontowych. Przyjmowanie nowych członków niearyjczyków zostało zakazane.

Berlin, 16 sierpnia.

Premier pruski Goering wydał zarządzenie, zakazujące dokonywania wiwisekji zwierząt na całym obszarze Prus. Przekroczenie tego przepisu karane

będzie internowaniem w obozach koncentracyjnych.

Z polecenia premiera opracowana ma być specjalna ustawa, przewidująca wysokie kary za wiwisekcie.

Rzym ponowił „przyjacielskie uwagi” w Berlinie w sprawie propagandy antyaustriackiej.—Dolfuss nie pojedzie do Rzymu.

Paryż, 16 sierpnia.

Korespondent „Le Temps” donosi z Rzymu, iż projekt przyjazdu kanclerza Dollfussa został ostatecznie odłożony na czas nieokreślony.

W kołach politycznych Rzymu rzekomo sądzą, iż przyjazd Dollfussa nie jest obecnie konieczny wobec zapewnień, złożonych przez Hitlera Mussolini-

niemu, a dotyczących stosunków niemiecko-austriackich.

Obecnie w Rzymie dziwią się, iż wbrew zapewnieniom Hitlera propaganda antyaustriacka w Niemczech trwa w dalszym ciągu. W kołach, zbliżonych do pałacu Chigi, starają się odróżnić stanowisko Hitlera od posunięć jego zwolenników w stosunku do Austrii, w szczególności na terenie Bawarii. W każdym ra-

nie koła oficjalne rzymskie nie mają zamiaru zmieniać swej taktyki wobec Berlina.

Jak donosi jednocześnie „Journal des Debats” rząd włoski ponowił jednak przyjacielskie uwagi w Berlinie, analogiczne do złożonych przedtem, wobec zajęć granicznych i propagandy antyaustriackiej na stacji rzymskiej w Monachium.

Entuzjastyczne powitanie lotników Codosa i Rossiego przez przedstawicieli rządu i ludność Paryża.

Paryż, 16 sierpnia.

Lotnicy transatlantycy Rossi i Codos opuścili Lyon dzisiaj o godzinie 1.30 a o godzinie 15 i pół wylądowali w Villacoublay, skąd po trzech kwadransach odpoczynku udali się do Paryża, który na przyjęcie zwycięskich lotników przygotował uroczystości, rozpoczęte powitaniem przez eskadrę siedmiu samolotów. Krażyła ona na wysokości 300 metrów nad stolicą, wywołując entuzjastyczne manifestacje zgromadzonych na ulicach tłumów.

Rossi i Codos, którym towarzyszyła

eskadra honorowa, opuścili się na lotnisko w Le Bourget, gdzie oczekiwali elbrzymie tłumy mieszkańców Paryża, premier Daladier, minister lotnictwa Pierre Cot i liczni przedstawiciele świata politycznego.

Daladier wygłosił przemówienie, wyrażając w imieniu rządu i narodu całego uznanie i podziw dla zwycięskich lotników i konstruktora samolotu, słynnego lotnika francuskiego Bleriota.

Następnie w towarzysztwie ministra lotnictwa i przewodniczącego rady miejskiej lotnicy udali się do ratusza pary-

skiego w otwartym samochodzie, który na drodze spotykał się z entuzjastycznymi owacjami tłumów. Podczas przyjęcia w ratuszu zwycięskim lotnikom wręczono wielkie złote medale w imieniu miasta Paryża.

Strejk w Strassburgu zlikwidowany.

Paryż, 16 sierpnia.

Między pracodawcami a robotnikami w Strassburgu doszło do porozumienia.

Przyjęcie definitywne umowy koleżniane jest obecnie od aprobaty rady racji pracodawców i syndykatów robotniczych, których zarządy dla omówienia tej sprawy zbiorą się w dniu jutroszym.

B. asesor Kuźmicki stanie przed sądem.

Stofuratura wygotowała już akt oskarżenia w wielkiej aferze szpiegowskiej.

Warszawa, 16 sierpnia.

(B) Warszawskie władze sądowe wykończyły przygotowywanie aktu oskarżenia jednej z największych spraw szpiegowskich, jakie w ciągu ostatnich lat odbyły się w Polsce.

Jest to sprawa byłego asesora sądu grodzkiego w Łodzi, Kuźmickiego, małżonków Landowskich i Stelli Filarowej, jednej z najelegantszych dam towarzystwa warszawskiego.

Wszyscy oskarżeni są o uprawianie w ciągu kilku lat szpiegostwa na rzecz jednego z mocarstw ościennych przy czynnym współdziałaniu muzyka zawodowego z Gdańska, nazwiskiem Teplitzki.

Do rozprawy powołano ponad 40 świadków, w tem kilku szpiegów, skazanych już prawomocnymi wyrokami sądownymi i przebywających obecnie w więzieniu. Sześć bandy, Teplitzki, skazany już został zimą roku ubiegłego w innej sprawie na 15 lat więzienia i przebywa obecnie w więzieniu w Górach Świętokrzyskich.

Cała rozprawa, która potrwa około 10 dni, odbywać się będzie, przy drzwiach zamkniętych, a do wiadomości publicznej dojdzie tylko wyrok.

Rozpoczęcia rozprawy oczekuje się w pierwszych dniach września.

POD PROTEKTORATEM P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
III-cie TARGI PÓŁNOCNE I WYSTAWA LNIARSKA W WILNIE
26.VIII. 1933. 10.IX.

PAWILON GŁÓWNY:

14 sal. Wielka Rewja Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa

PAWILON LNIARSKI

5 działów z Wystawą „Wszystko ze lnu” na czele

PAWILON RYBACKI

10 działów i targ rybny przy sadzawkach

PAWILON DROBIU I ZWIERZAT FUTERKOWYCH

WYSTAWA HODOWLANA Z TARGIEM NA KONIE REMONTOWE DLA WOJSKA

Kilkadziesiąt pawilonów i kiosków na terenach otwartych

W okresie Targów kilkanaście zjazdów organizacji społecznych i gospodarczych

POCIĄGI POPULARNE ZE WSZYSTKICH WIEKSZYCH OŚRODKÓW POLSKI

Adres: Wilno Ogród Bernardyński

BIURO PROP.-PRASOWE tel. 11-38

Przyjeźcie 9-11.

DYREKCJA tel. 11-06

Przyjeźcie 11-13 i 17-18

Płomienny hiszpan **JOSE MOJICA**
w najlepszej swojej kreacji w filmie p. t. **KRÓL CYGANÓW**
Następny program „GRAND KINA”.

15-2

LUNA

Dziś i dni następnym.

Borys Karloff

w potężnym arcydziele p. t.

Ceny miejsc niższe!

Początek g. godz. 4-ej.

Dziwny Dom

Rokowania z Anglią w sprawie importu szynki.

Londyn, 16 sierpnia.

W Londynie toczą się rokowania o temat ustalenia technicznego regulaminu, dotyczącego importu bekonoń do Anglii.

Dotychczas odbyły się dwa posiedzenia. Na dzisiejszym drugim posiedzeniu ustalono, że od 15 września szynki w paczkach będą objęte odrobiną reglamentacją, niepodpadającą kontyngent bekonoń i szynki. Rokowania toczą się w dalszym ciągu.

„Szkoła Gazowa” w Japonji

Tokio, 16 sierpnia.

(cb) Jak wiadomo, Japonia wyznaczała znaczne fundusze na rozbudowę swojej floty wojennej. Obecnie wyznaczono nowe kwoty na wybudowanie specjalnej „szkoły gazowej”.

W „uczelnii” tej zapoznawać się mają wyżsi oficerowie japońscy z nowymi metodami stosowanymi w wojnie, w stanie laboratorium dla badań nad zmiarami trującymi.

Uczniowie sowieccy jadą do Warszawy

Moskwa, 16 sierpnia. Jutro opuszcza Moskwę, udając się na śródmiejski międzynarodowy kongres historyczny do Warszawy delegacja uczniów sowieckich z b. komisarzem oświaty, Łunaczarskim, na czele. Uczniowie sowieccy reprezentują wszechzwiązkową akademię nauk w Leningradzie, akademię komunistyczną w Moskwie i białoruską akademię nauk w Mińsku.

General Baden Powell w Gdyni

Uroczyste powitanie sędziwego twórcy skautingu — Kilkuset harcerzy z całej Polski przybyło do Gdyni

Gdynia, 16 września. Na pokładzie statku „Calgaric” przybył w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano twórca skautingu, gen. Baden-Powell z żoną, w otoczeniu generała brygady Barta, sir Percy Everesta, płk. Murray

oraz około 700 instruktorów i instruktorów angielskiego skautingu.

Kiedy statek przybijał do brzegu, powitany został śpiewami i okrzykami kilkuset skautów i skautek polskich, przybyłych z całej Polski, głównie zaś z Poznańskiego i Pomorza.

Na statku powitał sędziwego generała wojewoda śląski, Grażyński w języku francuskim, na co gen. Baden-Powell wyraził radość z tak serdecznego przyjęcia, dodając, że od swych skautów, będących niejednokrotnie w Polsce słyszał same pochwały pod adresem polaków, ich kraju i ich wielkiej dla skautów angielskich gościnności.

W imieniu polskich skautek przemawiała wiceprzewodnicząca związku harcerki polskiej, drużna Słowińska, pod-

kreślając, że choć oddalonych od siebie, skautów polskich i angielskich łączy silna wspólna idea.

Wstępującego na ląd gen. Baden-Powella powitał wiceminister general Składkowski, poczem nastąpił przegląd drużyn harcerskich na nadbrzeżu polskim.

W dalszym ciągu programu zwiedzi- li goście angielscy port i miasto. O godz. 12 w południe lord i lady wraz ze swym sztabem odwiedzili obóz reprezentacyjny harcerki na polanie Redłowskiej, o godz. 14-ej ten sam obóz zwiedzi- li i skautki angielskie, poczem o godz. 17 goście odpłynęli na swym statku do Sopot, skąd wycieczka udała się kolejno do Gdańska, Kłajpedy, Rygi, Tallina, Helsingforsu, Sztokholmu i Oslo.

Rumunia ogłosiła moratorium dla pożyczek zagranicznych. — Jak zareaguje city londyński?

Londyn, 16 sierpnia. Moratorium rumuńskie, dotyczące pożyczek zagranicznych, było zupełną niepodzianką dla City londyńskiej i odbiło niekorzystnie na kursie obligacji rumuńskich na giełdzie londyńskiej. Czynny procentowa pożyczka rumuńska z 1922 r. spadła z 24 punktów na 20 punktów. Również 7-mioprocentowa pożyczka spadła o 4 punkty, a mianowicie z 30 punktów na 26.

torjum, stara się targować z wierzycielami. Londyn, podobnie, jak Paryż i Nowy York, są bezpośrednio zainteresowane w tej sprawie. O ile chodzi o Londyn wchodzi w grę przeszło 60 milionów funtów.

W kołach city krok rządu rumuńskiego spotkał się z krytyką. Jednostronnie na decyzję rządu rumuńskiego, zdaniem tych kół, jedynie zaszkodzi kredytowi rumuńskiemu, gdyż zmniejszy możliwość uzyskania w przyszłości kredytu na dogodnych warunkach.

W Estonii panuje spokój.

Tallin, 16 sierpnia. Ogłoszenie w całej Estonii stanu wojennego b. państwa" oraz rozwiązanie organizacji socjalistycznej przeszło spokojnie. Organizacje b. wojskowych były podporządkowane do represji ze strony

represje rządu nie wywołały akcji grup wyrotowych.

rządu. Ukryto zawczasu spisy członków i korespondencję, tak, że rewizje nie przyniosły spodziewanych wyników.

Pogrzeb japońskiego posła ministra Kawai

Warszawa, 16 sierpnia. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dzisiaj wspólnie z poselstwem japońskim ceremoniał pogrzebu zmarłego przy rządzie polskim, ś.p. Kawai. Jak wiadomo, ś.p. Kawai zmarł w godzinę przed śmiercią przyjął pogrzeb odbędzie się z należąną rangą zmarłego uroczystością jutro, tj. w niedzielę, dnia 17 b.m. z udziałem przedstawicieli rządu polskiego, przedstawicieli

Prezydenta Rzplitej, i korpusu dyplomatycznego. Po nabożeństwie w kościele zwłoki zmarłego dyplomaty japońskiego przewiezione będą na cmentarz powązkowski i tu złożone w katakumbach do czasu przewiezienia ich do Japonii.

Pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych Polski i Japonii wymieniono w ciągu dnia dzisiejszego w serdecznym tonie utrzymane depesze kondolencyjne i podziękowania.

Powstanie na Ukrainie Sowieckiej

Sztokholm, 16 sierpnia. Pisma szwedzkie donoszą o powstaniu, jakie miało miejsce na Ukrainie sowieckiej. Powstanie ma się przedstawiać bardzo poważnie. Robotnicy i chłopcy wystąpili z bronią przeciw władzy sowieckiej. Szwedzi zajęli trzymane są w ścisłej tajemnicy, jednak, że na Ukrainę posłano znaczne posiłki wojska i oddziały G.P.U.

Wszystkie linje kolejowe i dworce są obsadzone silnymi oddziałami. — W wielu miejscach doszło do krwawych starć. Liczba zabitych i rannych nie jest znana.

W całej Ukrainie zaprowadzono podobno stan wojenny. Rewolta nie jest jeszcze opanowana. Przyczyny powstania należy doszukiwać się w ogólnym niezadowoleniu chłopów i robotników.

Walcownicza wichura i deszcz w Wileńszczyźnie

Wino, 16 sierpnia. W nocy nad miastem oraz nad przyległymi terenami przeszła silna wichura, która wyrządziła znaczne szkody na polach i w ogrodach. O sile wichury świadczy zniszczenie drzewa oraz słupy telefoniczne.

Przerwanie ruchu kołowego na ul. Ponarskiej

Na ulicy Ponarskiej naskutek zamulenia się rur kanalizacyjnych, woda, nie mając ujścia, utworzyła ogromne jezioro, utrudniając niezmiernie w pobliżu rzeźni miejskiej ruch kołowy i pieszy. W godzinach wieczornych ruch na tym odcinku prawie że całkowicie został przerwany. Na miejsce wypadku zawezwano straż pożarną.

Nad bezpieczeństwem czuwał większy patrol policji. Kilka suteryn zostało zalanych. Naskutek ulewnej deszczu podniósł się również o kilka centymetrów poziom wody na rzece Wilji i Wilejce.

„Promień Śmierci” wynaleziony!

Buenos Aires, 16 sierpnia. Donoszą z Brazylii, że inżynier Antonio Duarte Pinto Filho, docent wydziału inżynierji w Rio Grande do Sul, zdołał wytworzyć przypadkowo promienie, które spowodowały eksplozję naboju rewolwerowego, znajdującego się w odległości kilku metrów.

„promieni zielonych”, wywołać na dość znaczną odległość eksplozję naboju karabinowych oraz zbiornika z benzyną, tudzież materiałów wybuchowych i łatwopalnych, izolowanych ścianami z cementu, szkła, żelaza, ołowiu, aluminium i skóry.

W ciągu dalszych badań i eksperymentów, dokonanych przez wymienionego inżyniera przy współpracy kilkunastu uczonych brazylijskich, zdołano promieniami temi, które otrzymały nazwę

Wobec powyższych rezultatów uczeni brazylijscy są zdania, że głośne swego czasu pogłoski o wynalezieniu „promieni śmiertelnych” stają się obecnie „możliwością naukową”.

B. prez. Machado oskarżony o morderstwo

Havana, 16 sierpnia. Do sądu karnego wpłynęły skargi przeciwko b. prezydentowi Machado, trzem członkom jego gabinetu, a mianowicie b. ministrom Herrera, Averoff i Zubizaretta, szefowi policji Ainciart i burmistrzowi Havany Izquierdo. Oskarżeni są oni o morderstwo i sprzeniewierzenie funduszy publicznych.

Wzięni miejscowem doszło do zaburzeń, w związku z czem straż więzienna zmuszona była dać salwę do więźniów, z których trzech odniosło rany. Jeden z więźniów odmówił przebywania w celi, zajmowanej przez zwolenników Machady, pozostali więźniowie przyłączyli się do tego protestu.

Jakkolwiek zaznacza się powrót do stosunków normalnych, to jednak doko-

zamierza osiąść w Niemczech.

Ucieczka z kolonii karnej.

Paryż, 16 sierpnia. „Petit Parisien” donosi, że z kolonii karnej w Gujanie uciekło przeszło 100 skazańców. Wśród nich było szereg osób skazanych na śmierć. Po upływie tygodnia 18-tu uciekinierów powróciło.

Dziennik twierdzi, że skazani na zesłanie do Gujany są źle strzeżeni i domaga się powzięcia odpowiednich zarządzeń celem uniemożliwienia podobnych wypadków na przyszłość.

Wycieczka katolików francuskich

Warszawa, 16 września. (PAT) Dzisiaj o godzinie 0,10 przybyła do Warszawy wycieczka katolików francuskich, rekrutujących się ze wszystkich sfer społecznych: duchowieństwa, prawników, inżynierów, dziennikarzy i studentów.

Na dworcu witali przybyłych w imieniu j. e. ks. kardynała Krakowskiego — ks. Lewandowicz — dyrektor akcji katolickiej archidiecezji warszawskiej, imieniem prezydenta miasta — p. Załęski, w imieniu komitetu przyjęcia p. Władysława Zamojska oraz przedstawiciele stowarzyszeń katolickich.

Pierwszy ochotnik amerykański zmarł z głodu na ulicy

New York, 14 sierpnia. (sb) Wielkie wrzenie wywarła w Stanach Zjednoczonych śmierć Harry C. Collinsa. Collins był słynny w całej Ameryce, albowiem pierwszy zaciągnął się jako ochotnik do szeregów wojsk amerykańskich, które miały wziąć udział w wojnie światowej.

Collins został wielokrotnie odznaczony przez rząd Stanów Zjednoczonych, Francji i Serbji. Mimo tak wielkiej popularności, po powrocie do ojczyzny nikt się nim nie zaopiekował. Wczoraj zmarł Collins na ulicy z głodu.

UPRZEMYSŁOWIENIE PALESTYNY.

O postępującym ciągle uprzemysłowieniu Palestyny dają wyobrażenie poniższe cyfry: zakładów przemysłowych w roku 1932 było 700, w roku 1929 — 619, w roku 1923 zaś tylko 279. Ogólna suma kapitału zakładowego wynosiła w roku ubiegłym 12 milionów funtów szterlingów, w latach wymienionych 10.7 milionów i 2.3 milj. Inwestycje w roku 1932 — 2.5 milionów 92.07 i 0.97 milj. Cyfra koni parowych (HP) — w 1932 roku 11.000 (w roku 1929—9.700, w roku 1923 — 1.380). Ogółem we wszystkich zakładach przemysłowych jest zatrudnionych 40 tysięcy osób, przy większym ruchu — 50.000 osób, co równa się czwartej części żydowskiej ludności Palestyny.

SDOBY

Cracovia zdobyła puchar Pribiny

We wtorek na turnieju słowiańskim o puchar Pribiny w Nitrze Cracovia walczyła ze słowacką drużyną Nitra, osiągając wynik remisowy 2:2 (1:1).

Ze względu na przesadzone zwycięstwo polskiej drużyny w turnieju Cracovia nie wysiłała się zbytnio. W ogólnej punktacji Cracovia zajęła pierwsze miejsce, mając na 3 gry 5 pkt. i stosunek bramek 9:5.

Puchar Pribiny znalazł się zatem po raz pierwszy w rękach Polaków.

„Wyścig turystów” na rok 1933

W niedzielę dnia 20 bm. organizuje Łódzkie Towarzystwo Kolarskie na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew i z powrotem, wynoszącej 50 km. tak zw. „Wyścig turystów na r. 1933”. W wyścigu tym mogą wziąć udział kolarze ponad 35 lat.

Reprezentacja piłkarzy żydowskich zmierzy się z Ł.K.S.

W sobotę odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al. Unii towarzyski mecz piłkarski między ligowym ŁKS-em a reprezentacją graczy żydowskich, którzy przebywają w Łodzi na obozie piłkarskim przygotowawczym do Igrzysk w Pradze.

Skład reprezentacji zostanie ustalony przez trenera Krenka. Mecz ten posłuży za eliminację przed utaleniem ostatecznej drużyny na wyjazd.

Marciniec zamieszkuje w Łodzi.

Jak się dowiadujemy znany lekkoatleta i reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych w biegach na 400 m. Marciniec z poznańskiej Warty przebywa od paru tygodni w naszym mieście, gdzie odbywa praktykę.

Marciniec został wyznaczony (jak wiadomo) do meczu przeciwko Czechosłowacji i przeprowadza treningi na stadionie ŁKS-u.

Reprezentacja Polski na Akademickie Igrzyska w Turynie.

Centrala polskich AZS-ów zgłosiła na akademickie Igrzyska światowe, które odbędą się w dniach 1—10 września w Turynie następującą drużynę: 12 lekkoatletów, 4 szermierzy, 4 pływaków, 2 tenisistów.

Wyjazd wioślarzy jest jeszcze niepewny. Eliminacje w lekkiej atletyce przed ustaleniem reprezentacji odbędą się 27 b.m. Istnieje projekt wystąpienia w drużynie lekkoatletycznej Walasiewiczówny.

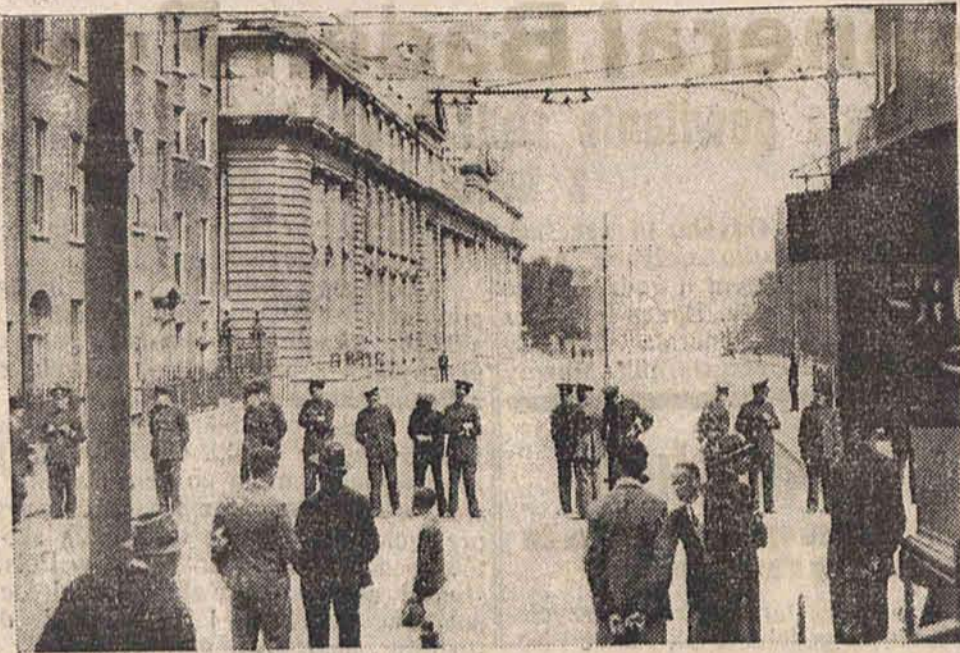
Jeźdźcy polscy zaproszeni do Estonii i Łotwy.

Polski Związek Jeździecki w porozumieniu z departamentem kawalerii MSZ postanowiły wysłać polską ekipę konną na międzynarodowe konkursy hipiczne, które odbędą się 22—27 b.m. w Rydze i 1—3. 9. w Tallinie. W skład ekipy wchodzi kpt. Biliński, por. Ruciński, por. Pohorecki, i por. Czerniawski. Jeźdźcy zabierają 10 koni. Szefem ekipy będzie kpt. Antonowicz.

Czy lekkoatleci polscy startować będą w Rydze.

Łotewski Związek Lekkoatletyczny nadesłał do PZLA propozycję startu polskiej reprezentacji lekkoatletycznej w trójmeczach bałtyckim 26 i 27 sierpnia w Rydze.

Jako warunek Łotysze postawili przybycie Kusocińskiego, co jest niemożliwym ze względu na jego chorobę. Teren ten znajduje się w kolizji z projektowanym startem lekkoatletów łotewskich i estońskich w Wilnie w przejeździe na Igrzyska Akademickie do Turynu. Wileński Zw. Lekkoatletyczny szykuje się bowiem na przyjęcie gości bałtyckich również 26—27 bm.



Kordon policji chroni budynki rządowe w Dublinie (Irlandia).

Roztrwonit posag narzeczonej.

Sąd skazał winnego na zwrot posagu na rok więzienia.

(as) Przed sądem okręgowym rozegrała się wczoraj sprawa stosunkowo rzadka, nie bacząc na to, że przestępstwa które właśnie tego rodzaju sprawy za sobą pociągają — są częste. Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek, winny roztrwonienia posagu narzeczonej.

Osuści matrymonjalni zawodowi, ludzie, którzy raz tylko nabrali pragnąc wyjść za mąż za wszelką cenę pannę cała ta zgraja specjalnego rodzaju przestępców przeważnie cieszy się bezkarnością. Dziewczyna lży wyleje za utraceniem nadziejami wstąpienia w związek małżeński, przebole gorzkie rozczarowanie i nawet stratę pieniędzy a nie złoży zameldowania do władz. Wstyd jej...

Izraela Icka Bergmana, choć może liczył że panna z dobrej rodziny nie będzie miała odwagi stanąć przed sądem, by złożyć zeznania oskarżające „narzeczonego”, przecież dosięgła ręką sprawę dliwosci. Ten 28-letni człowiek odpowiada za świadome roztrwonienie tysiąca dolarów posagu, jakie mu wręczył przyszły teść. Pieniądze miały być obrócone na zainstalowanie fabryki dywanów.

Abram R. — ojciec panny — złożył zażalenie, że w grudniu 1931 r. córka zareczyła się z Izraelem Bergmanem. Według umowy zareczynowej, zawartej w myśl tradycji na piśmie — teść miał wpłacić narzeczonemu 1000 dolarów. Wzamin za to przyszły zięć miał wydać teściowi in blanco weksle — miały one służyć jako rodzaj pokwitowania. Berg-

man wynajął lokal w Alei Kościuszki. Gdy na potrzeby fabryki dywanów stopniowo wpłacił ojciec wszystko — przy ostatniej racie zażądał pokwitowania, wzamin za weksle gwarancyjne. Pokwitowania „narzeczonej” dać nie chciał. Weksle okazały się bezwartościowe, gdyż Bergman nie miał majątku.

W grudniu r. b. żądał Bergman jeszcze 300 dolarów na uruchomienie fabryki. Gdy tej sumy nie dostał, przestał odwiedzać dom narzeczonej. Po pewnym czasie narzeczonej i jej ojciec dowiedzieli się, że Bergman sprzedał całą fabrykę, której urządzenie kosztowało 1000 dolarów — za dziesięć procent jej wartości — za 900 złotych. Ponadto narzeczonej zeznała, że dała kiedyś Bergmanowi do przechowywania dwie dolarówki. I tych papierów narzeczonej nie chciał zwrócić. W toku dochodzenia tłumaczył się, że dolarówki zwrócił narzeczonej, co za to samego posagu — to traktował te sumę jako pożyczkę, i stąd mógł obracać pieniędzmi według własnej woli.

Rozprawa była o tyle niezwykła, że obie strony nie śmiały na siebie oczu podnieść. Jednak narzeczonej powtórzyła swe zeznania złożone w śledztwie. Bergman bronił się sam, miał zaś prócz oskarżyciela publicznego jeszcze powoda cywilnego, który wnosił oskarżenie posilkowe.

Sąd zasądził powództwo cywilne w wysokości 9 tysięcy złotych i skazał Bergmana na rok więzienia.

Restaurator — współnikiem złodziei

W piwnicy zakopał 15 tysiacy korków

Lwów, 16 sierpnia.

(d.) Przed trzema tygodniami w fabryce korków Mühsteina przy ul. Kopernika skradziono 30 tysiacy korków.

Wydział śledczy, prowadząc dochodzenie, zauważył, że obecnie są w pokatnym handlu sprzedawane korki, a pewną ilość takich korków kupiła Laura Badnerowa, właścicielka sklepu przy placu Gołuchowskich 11.

Wreszcie policja ustaliła, że korki sprzedal jej Walerjan Seńkowski, karany za kradzież, który także pracował w fabryce Mühsteina.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Seńkowski skradł korki w towa-

rzystwie złodziei: Władysława Dubiny, Teodora Lewickiego i Piotra Klocka, poczem po 15 tysiacy korków kupili od nich: Eljasz Czortkower przy ul. Królowej Jadwigi 45 i Herman Pomeranc, restaurator przy ul. Wiśniowieckich 2.

Pierwszy pozbywał się korków Czortkower, zaś Pomeranc, dowiedziawszy się o dochodzeniach policyjnych, towar swój, składający się z 15 tysiacy korków, zakopał w piwnicy dość głęboko.

Tymczasem policja skarb ten wykopala i wraz z złodziejami oraz Czortkowerem, także Pomeranca, odstawila do więzienia sądowego.

Młoda dziewczyna rzuciła się pod pociąg

gdy dowiedziała się, że jej narzeczonej popełnił samobójstwo

Warszawa, 15 sierpnia.

Przed kilku dniami na dworcu Głównym w Warszawie rzuciła się pod pociąg jakaś młoda niewiasta. Doznała ona odcięcia ramienia, zmiżdżenia nogi i ogólnych potłuczeń.

Denatkę przewieziono do szpitala, jednak nazwiska jej, ani przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Dopiero jedna z lekarek, dr. Marja Raabe, dowiedziała się w klinice, że denatka jest siostrą administratora zakładów przemysłowych, inż. Edwarda Raabego.

Desperatka, 23-letnia Aleksandra Gronwaldówna, mieszkała u brata swego w Łomiankach. Przed kilku dniami narzeczonej Gronwaldówny wyjechał na studia do Wiednia, a w ubiegłą sobotę młoda panna otrzymała wiadomość, iż narzeczonej jej popełnił samobójstwo.

Wiadomość ta doprowadziła niezszczęśliwą dziewczynę do samobójczego zamachu na życie. Rzuciła się pod koła pociągu, który miał odejść do miast, gdzie zginął jej narzeczonej.

Stan Gronwaldówny jest ciężki, jednak lekarze nie tracą nadziei utrzymania jej przy życiu.



Wallace BEERY
Serce Oibryzma

Wypadek przy pracy.

Niezwykle tragiczny wypadek przy pracy zanotowała wczorajsza kasa pogotowia kasy chorych. W zakładzie firmy Bracia Zajbert przy ul. Suwalskiej 6 została porwana przez pas roboczy syny Józefa Maciaszczyk, teje fabryki, zamieszkała przy Rzgowskiej 60. Nieszczęśliwa rzucona z taką siłą na pobliską maszynę, że padła bez przytomności i zwa- mi obrażeniami wewnętrznymi i zwa- trzneni.

Lekarz pogotowia kasy stwierdził złamanie nogi i wstrząs mózgu. W stanie agonji została Maciaszczyk kowa przewieziona do szpitala okręgowego. (gr).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

(gr) W dniu wczorajszym zanotowaliśmy dwa zamachy samobójcze, dokonane przez kobiety.

Przy ul. Krynicznej 1, w mieszkaniu własnym usiłowała otruć się 27-letnia Jedwiga Kruszel. W ten sposób targnęła się na życie Anna Ruzicka, zamieszkała przy ul. Nowo-Zawodzkiej 14.

W obu wypadkach pierwszej pomocy udzielił desperatce lekarz pogotowia miejskiego.

AWANTURNICZA RODZINA LEWSKA.

(a) Do III komisariatu P. P. zgłosił się krewny króla cyganów Lazar Kwiek, zamieszkały czasowo przy ulicy Kwieckiej 49 i zameldował, że pobit strzem narzędziem krewny jego Kwiek.

Wskutek tej napaści Lazar Kwiek odniósł dość ciężkie obrażenia ciała.

Policja wdrożyła dochodzenie w wyższej sprawie, albowiem jest to awantura w królewskiej rodzinie Kwieckiej.

PODSTEPNA KRADZIEŻ.

(a) Edward Staniszewski, mieszkały przy ul. Franciszkańskiej 34 zdażał z walizką, w której znajdowało się 25 par gotowego obuwia do domu. Obuwie przedstawiało wartość około 500 zł.

Na Starym Rynku jakiś przechodzień opluł „przypadkowo” Staniszewskiego, a gdy ten przystanął i postawił walizkę, by ztrzeć płwociny, oczekujący na złodziejazkowie skradli walizkę.

Na krzyk napadniętego nadbiegli miejsce policja i zatrzymała się Staniszewski, którym okazał się Stanisław Frychman, bez stałego miejsca zamieszkania. Frychmana osadzono w areszcie.

OSOBISTE.

(a) W dniu wczorajszym powrócił urlopu wypoczynkowego i objął urząd wanie sędzia grodzki p. Michał Pawłowski.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełko- we najnowsze modele wiedeńskie i pa- ryskie.

Ceny przystępne.
ULI HIRSZMAN,

Kilńskiego 14. 2 ofi. 2.
Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

EPIDEMJA GRYPY W ŁODZI.

Nowa sensacyjna metoda leczenia anginy w ciągu trzech dni!

(e). — Wraz z epidemją duru brzusz- nego, którego nasilenie jeszcze nie zma- lało, daje się ostatnio we znaki zarów- no w Łodzi jak i na obszarze całej nie- mał Polski środkowej wzrost ilości wy- padków zachorowań na grype. Przy- czyną tej nowej epidemji jest w pierw- szym rzędzie nazbyt wielka różnica temperatur w ciągu dnia. W Łodzi na- przykład w południe temperatura do- chodzi do 18-tu stopni, a późnym wie- czorem rteć w termometrze opada do 5—6 stopni...

Na wsi różnica temperatur daje się jeszcze bardziej we znaki. Oczywiście, że te zmiany atmosferyczne wymagają pewnych środków ostrożności, z czem nie każdy się liczy i stąd właśnie wy- nika zwiększona ilość wypadków gry- py.

Narazie epidemja grypy nie przyję- ła jeszcze wielkich rozmiarów, ale bu- dzącym obawy jest fakt wzrastania z dnia na dzień ilość zachorowań.

Grypa — jak wiadomo — sama przez się nie jest chorobą groźną, nato- miast niebezpieczne mogą być jej kom- plicacje. Naogół przebieg grypy w bie- żącym roku jest łagodny, a głównym jego objawem — jak dotychczas — jest tylko zapalenie gardła. Objawowi te- mu towarzyszy często wzrost tempera- tury, ogólne osłabienie, brak apety- tu, bóle głowy itp.

Oczywiście, że przez czas trwania choroby należy leżeć w łóżku, płókać gardło, a na noc owinać szyję kompre- sem. Należy również unikać styczno- ści z chorymi, gdyż grypa jest chorobą zakaźną i zakażenie nastąpić może przez kichanie, przy mówieniu z cho- rym zbliska itd.

Jak nas informują z kół lekarskich, grypa tegoroczna ze względu na towa- rzyszące jej zapalenie gardła, wymaga szczególnie zachowania dalekoidących

środków ostrożności. Angina bowiem sama przez się również nie jest niebez- pieczna, ale pociąga za sobą niebezpie- czne komplikacje. Bakterje nagroma- dzone w gardle i jamie ustnej przedo- stają się z łatwością drogą obiegu krwi do innych organów i tam dopiero mogą wywołać niebezpieczne schorzenia, jak np. choroby nerkowe, zapalenie osier- dzia, zapalenie stawów, a nawet zaka- żenie krwi. Stwierdzono, że zapalenie wyrostka robaczkowego może być nie- raz skutkiem anginy. Dowiedziono ho- wie w wielu wypadkach, że bakterje, wywołujące zapalenie gardła, są iden- tyczne z temi, które znajdowano w o- perowanych wyrostkach robaczkow- ych.

Niebezpieczeństwo anginy polega więc na przenoszeniu się bakterji. O- czywiście, im dłużej trwa angina tem większe jest niebezpieczeństwo prze- dostania się zabiłczych bakterji do in- nych organów. Wysiłki lekarzy pole- gają więc na szybkim zwalczaniu an- giny, co dotychczas nie dało jeszcze konkretnych rezultatów, albowiem za- palenie gardła przykuwało zazwyczaj pacjenta do łóżka na przeciąg conaj- mniej dziesięciu dni.

Dopiero ostatnio nastąpił radykalny zwrot w tej dziedzinie. Z Wiednia na- deszła wiadomość o nowym, genialnym odkryciu tamtejszego lekarza, który znalazł radykalny środek na zwalcze- nie anginy najwyższej w ciągu trzech dni.

W Instytucie terapii fizycznej szpi- tała Rainera w Wiedniu przeprowadza się najnowsze metody leczenia krótkie- ni falami radiowymi. Dotychczas fale te używane były do komunikacji radio- wej, lecz nikt nie wiedział o tkwiącej w nich sile leczniczej.

W jednym z ostatnich numerów „Wiener Klinische Wochenschrift” spr-

wą tą zajmują się szczegółowo dr. Groag i inż. Tomberg.

Stwierdzono między innymi, że krótkie fale radiowe oddają najlepsze usłu- gi przy leczeniu anginy. Przy użyciu tego nowego środka leczniczego spada gorączka i wraz z obrzękiem gardła znikają bóle przy polykaniu. Po trzech dniach pacjent wstaje zupełnie zdrowy... Specjaliści wiedeńscy zaznaczają jed- nak, że leczenie falami radiowymi musi nastąpić pierwszego, a najpóźniej dru- giego dnia po wystąpieniu nalotu w gardle, gdyż tylko wtedy zapobiega się należycie ewentualnym komplikacjom. Takie same rezultaty osiągnęli lekarze w szpitalu Rainera przy leczeniu in- nych chorób krótkimi falami radiowe- mi, szczególnie zaś przy chorobach ne- uralgicznych.

Ponieważ ta nowa metoda leczenia wymaga wielkich ostrożności i dosko- nalej znajomości rzeczy, przeto leka- rze uważają, że na powszechne stoso- wanie tego zbawionego środka jest jeszcze za wcześnie. W Wiedniu krótko- falową stacją nadawczą oprócz szpi- tała Rainera posiada już poliklinika, ambulatorjum na Mariahilfstrasse, szpital powszechny, szpital m. Wiednia i kliniki uniwersyteckie.



Dokładne trawienie zapewniają
Ziela Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

Zycie robotnicze.

Strejk w fabryce „Vesta”. — Dziś posiedzenie głównego zarządu Z.Z.Z. w sprawie umowy zbiorowej. — Płace sezonowców.

(e) W fabryce waty i watoliny „Ve- sta” przy ulicy Nawrot 33 wybuchł strejk robotników z powodu wymówie- nia pracy jednej z robotnic. 40 robotni- ków strejkuje od poniedziałku. Inspek- cja pracy podjęła się interwencji.

Dziś o godzinie 6-iej po południu w lokalu ZZZ, przy ulicy Piotrkowskiej 64 odbędzie się posiedzenie zarządu głów- nego z udziałem posła Gardowskiego. Przedmiotem obrad będzie sprawa umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym,

której termin ważności, jak wiadomo, upływa z dniem 1-go października. W myśl umowy obie strony obowiązują miesięczne wymówienie, ewentualne zmiany należy więc poczynić do 1-go września.

Inne związki nie podejmują w tej sprawie żadnych kroków. Jeżeli umowa zbiorowa nie zostanie przez przemysło- wców cofnięta do 1-go września, w ta- kim razie ważność jej przedłuża się auto- matycznie na październik.

(p) Jak wiadomo — w tygodniu u- biegłym komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki, oświadczył przedstawicie- lom komisji międzyzwiązkowej robotni- ków sezonowych, iż miasto zmuszone jest obniżyć płace na plantacjach z 5 na 4 złote, w przeciwnym bowiem razie, wobec wyczerpania kredytów i braku widoków na uzyskanie nowej pożyczki — musianooby roboty te zawiesić już z dniem 1 września r.b.

Delegacja komisji międzyzwiązkowej wstrzymała się od zajęcia w sprawie tej zdecydowanego stanowiska, uzależnia- jąc się od opinii sezonowców, najbar- dziej w sprawie obniżenia płac zainte- resowanych.

Obecnie odbyły się zebrania w zwią- zach sezonowców. Sezonowcy zdecydo- wanie oparli się zamierzeniom obniżenia zarobków.

Wczoraj do magistratu zgłosiła się ponownie delegacja komisji między- związkowej, składając wspólną deklarac- cję, protestującą przeciwko obniżaniu płac. Komisarz rządowy, inż. Woje- wódzki, w sprawie tej nie zajął jeszcze ostatecznie stanowiska. (p).



Sierpień	Dzisiaj Jacka Wyzn.
17	Jutro Firmina B. W.
CZWARTEK	
Wschód słońca	4.21
Zachód słońca	18.59
Wschód księżycy	00.00
Zachód księżycy	17.58
Długość dnia	15.09
Ubyło dnia	2.00

Ceny żywności. Cielęcina drożeje, pleczywo tanieje.

(a) Na wczorajszym posiedzeniu ko- mitee cennikowej w zarządzie miasta Ło- dzi, po przeprowadzeniu kalkulacji pod- wyższono ceny na cielęciny o 10 proc.

W hurcie miast 1 zł. 17 gr. za 1 kg. cena wynosić będzie 1 zł. 29 gr. w deta- lu zaś dawniej 1,38 obecnie zaś 1 zł. 50 gr. Cennik powyższy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władze.

Na tem samym posiedzeniu po prze- prowadzeniu dokładnych badań kosztów produkcji i cen rynkowych oraz giełdo- wych, ustalono nowy cennik na mąkę i pleczywo, których ceny zniżono o 15 proc.

Według tego cennika kosztuje obec- nie 1 kg. chleb pyłowy 30 gr. dawniej 34 gr. chleb razowy 26 gr. (dawniej 30 gr.) bułki 75 gr. 85 gr., mąka pszenna 65 proc. — 40 gr. (dawniej 66 gr.), mąka pszenna 65 proc. obecnie 37 gr. dawniej 43 gr.

Cennik wchodzi w życie z dniem o- publikowania w prasie po zatwierdzeniu przez władze.

Ostatnie dni wakacji w poniedziałek — do szkoły.

(p) Wakacje tegoroczne kończą się w dniu 20 b. m. Wobec przypadającej w tym dniu niedzieli — młodzież szkolna uda się do kościoła, gdzie odprawione zostaną nabożeństwa, w związku z roz- pływającym się nowym rokiem szkol- nym 1933-34.

W poniedziałek rozpoczną się w szkołach powszechnych i średnich nor- malnych prace.

Drożyzna podręczników szkolnych. Wszystko tanieje, książka jest droga!

(p) Wobec rozpoczynającego się w tych dniach nowego roku szkolnego w mieście łódzkie zaopatrzyły się w znaczne zapasy podręczników do nauki.

Już obecnie rozpoczęły się zakupy podręczników szkolnych, jednak „pełny sezon” w tej gałęzi handlu nastąpi dopiero z rozpoczęciem wykładów, kiedy to w sklepach będzie już dokładnie wie- dziano, w jakie podręczniki winien być za- kupiony.

W sferach rodzicielskich panuje pew- ne niezadowolenie wobec faktu, iż książ- ki do nauki nie staniały, jakkolwiek w porównaniu z jesienią roku ub. wszystkie ceny artykułów w handlu spadły w znacznym stopniu, a również spadły znacz- nie za-

Chłopiec przejechany przez auto

Na ulicy Rokicińskiej, koło domu Nr. 25 wydarzył się ciężki wypadek przeje- chania. Ofiarą wypadku padł 9-letni chłopiec, Jan Przybylski — syn robotni- ka. Bawiący się na ulicy nieszczęśliwy chłopiec nie spostrzegł przejeżdżającego autobusu i wybiegł na jezdnię. Szofer autobusu, Sielan Kaźmierczak skierował wóz rap- tidem na jezdnię by w ten sposób wy- mknąć biegącemu przez jezdnię chłopca. Na ten manewr było jednak już zapóźno. Chłopiec dostał się pod koła.

Lekarz pogotowia skontatował zła- manie nogi i ogólne obrażenia cieleśne, beznadziejnym przewiózł chłopca do pobliskiego szpitala Anny (gr).

Na jedno mieszkanie przypada 4,2 osoby. Od 10 lat stosunki mieszkaniowe zmieniły się mało.

(e). — Główny Urząd Statystyczny opublikował jako oddzielny zeszyt p. t. „Mieszkania” prowizoryczne dane, doty- czące mieszkań i ich załadnienia na całym terytorjum Polski. Dane te o- biejmują liczbę ludności, liczbę mieszkań i przeciętną liczbę osób na mieszkanie. Jakkolwiek opublikowane liczby trak- tować należy jako przybliżone, jednak publikacja ta zawiera nowe i interesu- jące oświetlenie zagadnienia, którego doniosłość jest dziś w Polsce powsze- chnie doceniana.

Obliczenia dokonane zostały na pod- stawie drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 grudnia 1931-go roku. Otrzymane liczby porównano z danymi z pierwszego spisu ludności z 1921-go roku.

Jeśli chodzi o Łódź i miasta w woje- wództwie łódzkim, to stosunki pod względem mieszkaniowym nie zmieni- ły się zbytnio. Wraz z wzrostem lud- ności powiększyła się ilość mieszkań, wskutek czego ilość osób, przypadają- ca na jedno mieszkanie, pozostała nie- mał niezmienną. Publikacja Urzędu Statystycznego nie podaje jednak w ja- kim stopniu zmniejszyło się w ciągu o- statnich dziesięciu lat pojęcie „mieszka- nia” i należy przypuszczać, że w tem właśnie tkwi cała tragedia mieszkani- wa... Przed dziesięciu laty naprzykład dla rodziny. A mieszkanie składało się z czterech pokoi, a dziś tylko z dwóch.

Chociaż więc na całym prawie te- renie Rzeczypospolitej zauważyć się daje, że przyrost mieszkań jest nawet większy niż przyrost ludności, mimo to brak danych co do wielkości mieszkań w pierwszym rzędzie uniemożliwia wy- suwanie wniosków, jakoby warunki mie- szkaniowe w Polsce, a szczególnie w Łodzi, naogół się polepszyły.

Według danych statystycznych wy- nika bowiem, że w 1921-ym roku lud- ność Łodzi wynosiła 451.974 osób, a mieszkań było 108.202, na jedno mieszk- anie przypadało więc przeciętnie 4,2 osoby.

W dziesięć lat potem, a więc w 1931 roku mieszkań w Łodzi było 145.233, a mieszkańców — 605.467. Na jedno mieszkanie wypadło więc znowu 4,2 osoby. Wypadłoby więc z tego, że stosunki mieszkaniowe w Łodzi w cią- gu ostatnich dziesięciu lat nie uległy zmianie, choć według codziennych spo- strzeżeń należałoby raczej sądzić, iż niedza mieszkaniowa daje się dziś dot- kliwie we znaki. Najlepsze stosunki mieszkaniowe, sądząc z danych staty- stycznych, panują w Pabjanicach, gdzie na jedno mieszkanie przypada 3,9 mie- szkańca. Według ostatniego spisu lud- ności Pabjanice miały 45.614 mieszkań- ców, Piotrków — 51.294, Kalisz — 55.125, Tomaszów Mazowiecki — 38.088 wreszcie Zgierz — 26.646.

300 belgijskich turystów przybędzie do Gdyni

Gdynia, 16 sierpnia. Około 15 września br. przybędzie do portu gdyńskiego s. s. „Leopold- vill”, o pojemności 15.000 tonn, z około 300 belgijskimi pasażerami na pokła- dzie, którzy zwiędzą urządzenia portu- we, miasto oraz wybrzeże polskie. Na

statku tym przybędzie również wysta- wa przemysłu belgijskiego.

Statek opuści 2 lub 3 nast. miesiąca Antwerpnię i przez Kopenhage, Stok- holm, Helsingfors, Talin, Rygę i Kłaj- pedę przybędzie do Gdyni, a potem przez Oslo zpowrotem do Antwerpji.

Jedna godzina.

Let to razy zaintriguje w biurach interesantów krótkim zwrotem:
— Przyjdź pan za godzinę!
— Za godzinę... — ociąga się bezrobotny interesant. — Dobrze...
I idzie do parku, albo kręci się po ulicach, przepijając jedną minutę za drugą, by mieć już poza sobą tę godzinę...
Jedną godzinę... Całą godzinę!... A przecież jedna godzina to mała wieczność, wystarczająca, by stworzyć lub zburzyć świat, by uszczęśliwić lub unieszczęśliwić miliony ludzi, by zdecydować wreszcie o losie całych narodów...
Jedną godzinę...
Według najnowszych obliczeń statystycznych Ligi Narodów w ciągu jednej godziny wita nas 440 noworodków, lecz jednocześnie w ciągu tej samej godziny żegna nas na zawsze, odchodząc w zaświaty, 4630 osób... W tym samym czasie 1200 par staje na ślubnym kobiercu, jednocześnie zaś rozwodzi się 85 par małżeńskich. Piętnaście osób w ciągu jednej godziny pada ofiarą morderstwa i to tylko w krajach cywilizowanych!... Liga narodów nie prowadzi odpowiedniej statystyki, dotyczącej krajów dzikich, 100.000 zbrodni dokonuje się na całej kuli ziemskiej w ciągu godziny, a wyroków sądowych wydaje się 177.000.
W dzisiejszych czasach ogólnego bezrobocia jedna godzina daje nam 100.000 godzin pracy ludzkiej. Ktoż uwierzy, że w ciągu jednej godziny wydobywa się z ziemi 122.000 ton węgla, złota na 50.000 dolarów, a srebra na 150.000 dolarów. Ilość wydobytej w ciągu godziny ropy wynosi 156.420 beczek. W ciągu jednej godziny fabryki wypuszczają na rynek 7.000 nowitkach środków lokomocji, przy czym w tym samym czasie 17 osób pada ofiarą katastrof samochodowych.
Niewinrogodne wydają się cyfry, dotyczące wycieczek. W ciągu jednej godziny ludzkość cała wiewa w siebie półtora miliona litrów wina, 10 milionów filiżanek kawy i 75 milionów szklank herbaty.
Kobiety w ciągu godziny waha się w wadze o 2 centów, za które harują ciężko pracujący kuliści, do 97 dolarów, które otrzymuje amerykańskiego trustu elektrycznego.
Wielki dwoma biegunami rozciąga się o krągła rozległa skala zarobków reszty ludzi na kuli ziemskiej. Czasem wybijka szczęśliwa godzina, przynosząca więcej zarobku niż trzy dni życia...
Najbardziej słynny hiszpański kompozytor muzyki, Jose Padilla, zarobił na swojej Wa-

Przed nowym rokiem szkolnym.

O dziesięć dni wcześniej? — Ruch letniskowy i księgarski. — Trzeba opłacić czesne... — Sprawa biletów tramwajowych. — Nowe mundurki.

(e) Wakacje szkolne dobiegają końca. Za kilak dni młodzież powróci z letnisk i uzdrowisk, zostawiając za sobą tęczy film letniskowych przygód, kalejdoskop najcudowniejszych wspomnień z okresu młodości, by powrócić na szare ulice łódzkie i zabrać się do pracy. W tym roku poraz pierwszy nauka w szkołach nie rozpoczyna się od tradycyjnego dnia pierwszego września, lecz o 10 dni wcześniej. Jest to przełom w życiu młodzieży, przełom niezbyt miły... Bo proszę tylko pomyśleć, że każdego roku o tej porze nikomu jeszcze się nie śniło o powrocie do miasta, chłopcy układali sobie jeszcze plany dalekich wycieczek lub bliskich i bardziej niebezpiecznych eskapad do cudzego sadu po owoce, a dzś — wakacje urywają się bodaj w najciekawszym miejscu.

Zmiana terminu rozpoczęcia roku szkolnego zaszła o szereg innych zjawisk naszego życia. Szkoła związana jest z szeregiem innych instytucji, z całym dziedzicami życia od niej uzależnionymi. Przedewszystkiem rodzice muszą wcześniej wracać z letnisk, co wpływa na

WYMARCIE RUCHU LETNISKOWEGO.
krótszy sezon w pensjonatach i t. p. Niejedyn właściciel pensjonatu narzeka prawdopodobnie na tak wczesne rozpoczęcie nauk w szkołach, przez co już w połowie sierpnia musi zwinąć swój interes z braku gości.

Za to wcześniej rozpocznie się ruch w księgarniach. Już pod koniec lipca rozpoczęły się intensywne przygotowania do sezonu. Dziś już prawie wszystkie księgarnie, kosztującej go kwadrans wysiłku, okrągłą sumkę miliona franków. Ale taki kwadransik zdarza się nie każdemu i tylko raz w życiu, pozatem ciągną się długie godziny wycieczek, kolosalnej konsumpcji i niezliczonej ilości różnorodnych przemian...
Ego.

ko jest ukończone i właściciele księgarń czekają tylko na klientów... oraz na niektóre podręczniki, albowiem, jak się okazało, nie wszystkie podręczniki, zalecane przez ministerstwo oświaty, zdołano na czas przygotować.
A propos podręczników ze sfer rodzicielskich padają słuszne uwagi o konieczności zachowania pewnych przepisów higienicznych w związku z rozpowszechnioną sprzedażą książek używanych. Szczególnie obecnie w okresie panowania epidemii chorób zakaźnych obawy rodziców w tym względzie wydają się szczególnie usprawiedliwione.

Oficjalny rok szkolny ma się rozpocząć w przyszły poniedziałek, dnia 21 sierpnia. Dotyczy to zarówno szkół średnich jak i powszechnych oraz wszystkich kursów wieczorowych. Początek roku szkolnego w środku miesiąca to źródło nieznanych dotychczas kłopotów dla urzędników i pracowników, żyjących z pensji.

Zaraz w pierwszych dniach wymaga się od uczniów zakupienia wszystkich potrzebnych utensyliów szkolnych oraz podręczników. Trzeba również opłacić czesne. A skąd wziąć na to fundusze, skoro pensje wypłacane są dopiero 1-go?.. Dotychczas kłopot ten nie istniał, a w każdym razie ograniczał się tylko do trudności w układaniu budżetu domowego.

W związku z nowym początkiem roku szkolnego wpływa również **SPRAWA BILETÓW TRAMWAJOWYCH I KOLEJOWYCH.** Niektóre dzieci dojeżdżają do szkół z

podmiejskich okolic, korzystających z kolei i tramwajów dojazdowych jak również i miejskich. Na wszystkich tych środkach lokomocji udzielano młodzieży tańszych biletów miesięcznych. A jak postąpić w tym roku, skoro rok szkolny rozpoczyna się nie 1-go, lecz 21-go?..

W niektórych miastach, jak naprzykład we Lwowie dyrekcja tramwajowa zorientowała się odrazu w sytuacji i ponieważ dzieci mają jeździć w tym miesiącu tylko przez 10 dni, przeto wprowadzono dla nich specjalne miesięczne karty. Dotychczas nie wiadomo jeszcze o tem, aby władze kolejowe wydały jakieś zarządzenia w tej dziedzinie.

W tym roku wchodzi w życie nowe przepisy o umundurowaniu młodzieży szkolnej Kuratorium warszawskie wydało już dla szkół średnich odpowiednie instrukcje w tej sprawie.

W myśl tych instrukcji czapki gimnazjalne będą obowiązywały uczniów wszystkich bez wyjątku klas już od pierwszego dnia zajęć.
Nowoustalone mundury zastosowane będą stopniowo w ciągu pierwszego półrocz.

Jak nas informują, w publicznych szkołach zawodowych dokształcających zapisy odebrała się w dniach od 16 do 19 sierpnia włącznie od godziny 18-ej do 21-ej.

W dniu 16 sierpnia r. b. o godzinie 14-ej odbyła się konferencja kierowników szkół w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu m. Łodzi.

Dźwiękowe **TYLKO NIE W USTA...**
Grand-Kino „Mikolaj Rymkij i Alicja Tissot”
Dziś pocz. o g. 4 30 pp. W roli głównej Mikolaj Rymkij i Alicja Tissot

Pierwsze kroki w Rumunji.

Źródło kultury i narodowości rumuńskiej. — Nowoczesna wieża Babel. — Ostatni ambasador carski. — Cień Hitlera nad Rumunią.

Biało-granatowa czapka policjanta białego, żegna nas w Sniatyniu, oddając wycieczkę studentów polskich pod opiekę władz rumuńskich.
— Paszporty w porządku? — Proszę wywróżyć walizki!...
Rewizja nie naprzykrza się zbytnio. — A, studenci. Co oni mogą tam mieć? — pobłażliwe machnięcie ręką.
Po chwili z okna wagonu zajmowane przez wycieczkę, trzepocze biało-czerwona chorągiew.
Chłopi rumuńscy, w białych, sięgających do kolan koszulach i tegoż koloru spodniach, ściśle przylegających do nóg, z otwartymi ustami, przyglądają się uciekającej z przed ich oczu chorągiewce, z czasem machają serdecznie ręką. — Chłopi ci stanowią przedmiot naszych obserwacji. Trzeba przyznać, że folklor rumuński jest nader ciekawy. Jest to, którego narodowość powstała z różnych typów etnicznych, który pozostawał pod wielkim wpływami kulturalnymi i politycznymi innych narodów i posiada bardzo wyraźne ślady tych wpływów. Poza tem, Rumunia posiada bardzo liczny procent woiści narodowych, które się zupełnie nie asymilują, lecz żyją własnym życiem kulturalnym.
Sama narodowość rumuńska jest wynikiem długowiekowego zlewania się różnych plemion i narodowości. Pierwotnie gospodarze tej ziemi, Dakowie i półpółny szczepy trackie, podbite przez Rzymian, szybko przyswoiły sobie kulturę łacińską, kładąc podwaliny pod dzisiejszą kulturę rumuńską. — Według zdania niektórych filologów i etnologów, Rumunia jest krajem, w którym pozostały kultury rzymskiej i słowiańskiej. Najlepszym tego dowodem może być język rumuński, który

mimo licznych wpływów słowiańskich, a nawet tureckich, posiada łacińskie zasady gramatyczne (np. czysto łacińska deklinacja) i słownictwo. To samo zauważyć można pod względem etnicznym. Jeszcze dziś w centrum Rumunii, w Oldecji, spotkać można typ prawdziwych patrycjuszów starożytnego Rzymu.

Mniejszości narodowe są obecnie przyczyną wielu tarć wewnętrznych w polityce rumuńskiej. Kwestja ta jest tem trudniejsza do rozwiązania, że mniejszości są silne i różnorodne i nie asymilują się, a z drugiej strony żadna partja z dotychczas rządzących, nie posiadała żadnego programu mniejszościowego, dając tem samem furtkę dla rozwoju skrajnego nacjonalizmu. Z pośród mniejszości, na pierwszy plan wysuwają się Żydzi, których jest w Rumunii ok. 15 proc. Położenie ich jest najgorsze, gdyż przedewszystkiem przeciw nim zwraca się ostrze polityki ruchu nacjonalistycznego. Silną mniejszość stanowią nastrojeni separatystycznie Węgrzy, którzy w niektórych okolicach Banatu i Siedmiogrodu, stanowią większość ludności. Na ogół trzeba przyznać, że wszystkie mniejszości narodowe są do państwa rumuńskiego ustosunkowane bardzo lojalnie. Pozostałe mniejszości są to: Rusini, Grecy, zajmujący się handlem, Bułgarzy na południu w Dobrudży, oraz Tatarzy i Turcy. — Ci ostatni, zachowali jeszcze gdzieś tam swe dawne zwyczaje narodowe i religijne, które z właściwej Turcji zostały już wypłenione za rządów Ke-

mała Paszy.
W Dobrudży często widzi się starych Turków w fezach i szarawarach, sprzedających na ulicach kawę i słodczyce lub czyszczących buty.
Bardzo ciekawa i licznie odwiedzana przez turystów jest mała wyspa na Dunaju, między Rumunią a Jugoslawją, należąca do Rumunii, Ada Kareh. Wy-

sepka ta, zamieszkała jest wyłącznie przez Turków, którzy zachowali swe dawne zwyczaje i wiedzą tam swe, napół legendarne życie, otoczeni gromadami kobiet z harembów. Położenie nielicznych Turków, dawnych władców tej ziemi, nie jest do pozazdroszczenia, gdyż ich dumność rumuńska, widząc w nich swych dawnych ciemiężycieli, odnosi się do nich niechętnie, nieraz wprost wrogo.

Miastem, w którym rdzenna ludność rumuńska zatracza się wśród innych narodowości, są Czerniowce. Nieduże, 160-tysięczne miasto, oddalone od granicy polskiej o niecałą godzinę jazdy pociągiem, jest pod względem narodowościowym i językowym prawdziwą wieżą Babel. Ludność Czerniowic to Żydzi, Niemcy, Ukraińcy, emigranci rosyjscy, Polacy i nieliczni Rumuni. Przeciwnie wykształcony inteligent z Czerniowic, oprócz języka rumuńskiego i francuskiego, którym mówi prawie cała inteligencja rumuńska, język niemiecki, polski, rosyjski, a często też ukraiński i żydowski.

Osobne miejsce poza mniejszościami narodowymi należy się licznym kolonijom rosyjskiej, mieszkającej przeważnie w Bessarabji. Cieszy się ona sjejalną opieką rządu rumuńskiego. Nawiasowo trzeba wspomnieć, że Rumunia dotąd nie uznała Sowietów, nie utrzymuje z nimi żadnych stosunków handlowych ani dyplomatycznych, pertraktuje jedynie za pośrednictwem osób trzecich; w Bukareszcie rezyduje jeszcze ambasador carski, utrzymywany przez białogwardystów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest spór o Bessarabję, toczący się już od kilkunastu lat. Sowiety nie uznają przynależności tej ziemi do Rumunii, uważając ją za terytorjum zaanektowane a granicę rumuńską uważają jedynie za linię demarkacyjną. Podpisanie ostatniego paktu o nieagresji pozwala przypuszczać, że wkrótce nawiązane zostaną tam normalne stosunki dyplomatyczne.

Jak iestęście ustosunkowani do rządów Hitlera? — oto pytanie, jakie nam zadał każdy student Rumun.
Cała młodzież rumuńska jest dziś na-

strojona prohitlerosco. Führer" rumuński, Codranu, zaczął swą działalność od skaptowania młodzieży akademickiej. Stary wódz nacjonalizmu rumuńskiego, założyciel „Ligi antysemitycznej" profesor Cuza, powoli ustępuje miejsca bardziej radykalnemu, wzorowanemu na hitleryzmie kierownikowi „Żelaznej Gwardji", któremu przewodzi Codranu. Walcząc z ustrojem demobliberalnym, odrzucając demokrację parlamentarną, której opłakane skutki widzi się dziś w chaosie politycznym Rumunii, „Żelazna Gwardja" wysuwa na czoło swego programu walkę z mniejszościami. W ten sposób narasta fala domorosłego hitleryzmu, ruch nie posiadający zresztą żadnego konkretnego programu rządów, oparty tylko na demagogji. Zresztą sami członkowie „Żelaznej Gwardji", dobrze nie wiedząc, czego chcą. Najdobitniejszą ilustracją tego może być powyższy urywek rozmowy ze studentem rumuńskim, zapalonym zwolennikiem Codranu.

— Jaki jest właściwie wasz program? Co zrobicie po objęciu władzy?
— Wyrzucimy żydów.
— Dokąd? — Na to mój rozmówca nie dał odpowiedzi.
— A co potem?
— „Zamknijemy wszystkie partje polityczne i zlikwidujemy opozycję.
— No a dalej?
— Znow milczenie musiało starczyć za odpowiedź.
Hitlerowcy rumuńscy są zachwyceni sukcesami Hitlera nie tylko na polu polityki wewnętrznej, lecz aprobują również jego posunięcia na forum międzynarodowym.
Kilka miesięcy temu Cuza i Codranu byli goszczeni w Niemczech, gdzie Hitler ich solennie zapewnił, że myśli jedynie o rewizji granic polskich i francuskich, a granice rumuńskie zostaną bez zmian. Od tej chwili wszyscy nacjonalisci rumuńscy są pełni uwielbienia dla hitleryzmu i jego wodza, będąc już zupełnie spokojni o swe granice. Obudzenie ze snu może być bardzo przykre...
MARJUSZ JURGA-BŁASZKOWSKI

Kronika województwa łódzkiego.

Tomaszów Mazowiecki

O ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW BUDOWLAYCH.

W związku z istniejącym planem przeprowadzenia całego szeregu prac budowlanych z funduszy, przeznaczonych na roboty publiczne, związek budowlany „Praca” na ostatnim swym ogólnym zebraniu postanowił zwrócić się za pośrednictwem specjalnie wybranej delegacji do komisarzy rządowego p. Rychlickiego z prośbą o zatrudnienie przy tych robotach wykwalifikowanych budowlarzy, pozostających obecnie bez pracy.

WŁAMANIE.

Onegdaj w nocy dostali się zapomocą włamania do komórki Zymunta Możdżenia (ul. Kolejowa 52) nieujęci dotychczas złodzieje, którzy skradli 2 piły, 7 wentylatorów i 10 par okuć do drzwi ogólnej wartości zł. 400.—

Też w nocy usiłowali włamać się złodzieje do sklepu spożywczego Majera Lipstera (ul. Główna 22), lecz zostali spłoszeni przez właściciela.

SUKCES KAJAKOWCÓW TOMASZOWSKICH.

Onegdaj powrócili do Tomaszowa zawodnicy uczestniczący w spływie kajakami do morza. W zawodach tych brało udział z Tomaszowa 8 sportowców na czterech kajakach pp.: St. Winarski, Eugeniusz Jankowski, H. Klimaszewski, Fabjan Wojewódzki, Zymunt Brzozowski, E. Rychliński, E. Bombicz i Tychmenowicz.

Zespół kajakowy wyruszył z przystani tutejszego towarzystwa wiosłarskiego dnia 25 lipca rb. i dotarł po przebyciu 700 klm. do Gdańska dnia 11 sierpnia, robiąc przeciętnie po 8 km. na godzinę.

Zespół tomaszowski otrzymał pułkarską nagrodę D.O.K. IV i uznany został za najlepszy zespół kajakowy województwa łódzkiego. Niezależnie od tego zawodnicy otrzymali książki pamiątkowe oraz żetony.

PODZIĘKOWANIE LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Tomaszowie Maz. wyraża serdeczne podziękowanie WP. Dyr. Michałowi Hertzowi za bezinteresowne wzięcie udziału orkiestry Tomasza Fabryki Sztucznego Jedwabiu w zabawie ludowej dnia 29 VI. r. b. a tem samem uświetnieniu uroczystości „Święta Morza”.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Tomaszowie Maz. składa ta drogą serdeczne podziękowanie Komitetowi Obchodu Święta Morza za gorliwą i owocną pracę przy zorganizowaniu uroczystego obchodu Święta Morza na terenie naszego miasta oraz Paniom i Panom za ofiarne prace przy sprzedaży znaczka i przedmiotów dekoracyjnych w dniu „Święta Morza” i powiększenie tem samem „Funduszu Obrony Morskiej”.

Pożar fabryki

w Kaliszu

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

KALISZ, 16 sierpnia.

W godzinach południowych wybuchł w Kaliszu groźny pożar przy ul. Niecałej Nr. 6 w fabryce zabawek Braci Schreier.

W jednej z sal na 3 piętrze robotnica przez nieostrożność wylała butelkę acetonu. Płyn trafił na maszynkę spirytylową i natychmiast wybuchł ogień, który, nim przybyła straż ogniowa, objął całe 3 piętro.

Akcja ratunkowa trwała 3 godziny, przyczem spłonęło doszczętnie trzecie piętro oraz dach fabryki. Również część drugiego piętra została uszkodzona. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi władza policyjna.

Uwaga:

„Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

Echa krwawej tragedji w Tomaszowie

Sensacyjne wyniki dochodzenia

Tomaszów, 16 sierpnia

Sprawa morderstwa i usiłowanie popełnienia samobójstwa, które posiadało niewątpliwie tło miłosne, w dalszym ciągu absorbuje tutejsze władze policyjne.

Chodzi bowiem obecnie o ustalenie, czy ohydny czyn szaleńca Birberga dokonany został istotnie za wyraźną zgodą Milczarkówny, jak to twierdził zabójca w czasie przeprowadzonego wstępnego dochodzenia tuż po zbrodni.

Bizberg, przesłuchany jeszcze w sobotę w szpitalu, nie mogąc udzielić wyjaśnień ustnie z powodu naderżniętego gardła, piśmiennie zeznał, że Milczarkówna i on postanowili razem umrzeć, gdyż nie mogli przełamać oporu rodziców i zawrzeć związku małżeńskiego.

Jednakże w toku śledztwa okazało się, że zdobyty w tej sprawie bardzo obfity materiał nie pokrywa się zupełnie z wyjaśnieniami Bizberga.

Otóż Milczarkówna w ostatnich czasach usiłowała zerwać wszelki kontakt z Bizbergiem, gdyż nosiła się z zamiarem pobrania się z niejakim Hugo Fuchsem.

Taka decyzja dziewczyny wywołała oburzenie Bizberga, który nawet wobec jednej z jej koleżanek wyraził się, że jeśli Milczarkówna nie zmieni swego postanowienia,

ją i Fuchsa zabije.

Pozatem na dwa dni przed popełnieniem tego morderstwa prosił on listownie Milczarkównę, by się z nim spotkała, przyczem list utrzymany był w bardzo łagodnym tonie, bez najmniejszych pogroźek.

Świadczy to więc o tem, że Bizberg chciał swą ofiarę podstępnie ściągnąć w ustronne miejsce (do altany swego ogrodu), a potem dokonać swego potwornego czynu. Tak, że twierdzenie Bizberga, iż była obopólna zgoda popełnienia samobójstwa, jest najzupełniej niewiarygodne.

W stanie zdrowia zabójcy nastąpiła znaczna poprawa i najprawdopodobniej za kilka dni będzie on odstawiony do więzienia w Piotrkowie.

Nadmienić należy, że Milczarkówna była jedyną żywicielką rodziny, miała na utrzymaniu 70-letniego ojca i siostrę.

Samobójstwo właściciela cukierni w Tomaszowie

Przyczyna rozpaczliwego kroku — trudności pieniężne

Tomaszów, 16 sierpnia.

Miasto nasze zaalarmowane zostało wczoraj koło godz. 7-ej wiadomością o samobójstwie popełnionem przez 39-letniego Ottona Seidlera, ródem ze Zgierza, właściciela cukierni „Paryżanka” przy ul. Św. Antoniego nr. 27.

Denat sprowadził się przed paru miesiącami ze Zgierza do Tomaszowa, gdzie założył cukiernię. Przedsiębior-

stwo jego nie cieszyło się powodzeniem i stan materialny Seidlera pozarzał się z każdym dniem.

I oto wczoraj, chcąc położyć kres swemu życiu, Seidler udał się do leżającej obok cukierni sypialni i założywszy sobie sznur na szyję, powiesił się.

Wszelka pomoc okazała się już spóźniona.

Syn strzela do ojca i matki

Krwawa tragedia rodzinna pod Kaliszem

Kalisz, 16 sierpnia.

Wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się we wsi Kakawa Stara, gm. Godziesze.

We wsi tej Władysław Leszczyński, lat 33, posiadał gospodarstwo rolne, które rodzice jego zapisali mu, pozostając u syna na utrzymaniu.

Blahy wypadek stał się przyczyną ponurej tragedji rodzinnej.

Dnia 25 kwietnia br. Władysław Leszczyński wypuścił z kurnika kury, należące do jego ojca.

Zauważyła to matka Władysława, Katarzyna, i powiadomiła o tem swego męża, mówiąc, że syn dokucza im, chcąc, aby kury pogubiły jaja.

Oburzony tem staruszek odwzajemnił się pięknem za nadobne i wypuścił kury, należące do jego syna.

Władysław Leszczyński w porwywie uniesienia chwycił rewolwer i ze słowami

„Ja cię zastrzelę!”

strzelił dwukrotnie do swego ojca, raniąc go w ramię.

Brojącego krwią staruszką zasłoniła swem ciałem żona, do której wyrodnym syn również strzelił.

Na odgłos strzałów nadbiegł drugi syn staruszków, Stanisław, usiłując rozbroić swego brata.

Rozwścieczony wieśniak, nie bacząc na nic, strzelił jeszcze dwa razy, celując do brata.

Na szczęście, strzały te były chyłone.

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał wyrodnego syna na 1 rok więzienia.

Odgryzł nos swej narzeczonej

Straszna zemsta zazdrosnego młodzieńca

Kalisz, 16 sierpnia.

Niezwykła miłosna scena rozegrała się na ul. Dębskiej w Turku dnia 1-go marca r. b. Zostało na następującym tle:

Ignacy Roś, lat 28, zam. w Turku, od trzech lat miał narzeczoną, Józefę Graczyk. Chcieli się oni jaknajprędzej poobrać, jednak rodzice Graczykówny sprzeciwiali się temu stanowczo.

Pomimo braku zgody rodziców zakochani nadal utrzymywali stosunki, widując się często.

Niewątpliwie cała sprawa zakończyłaby się pomyślnie, gdyż Roś ofiarował już pierścionek zaręczynowy oraz inne prezenty swej narzeczonej, gdyby nie to, że według doniesień znajomych Graczykówna chętnie przebywała w towarzystwie innych chłopców.

Niepewność i zazdrość poczęły dręczyć zakochanego chłopaka.

W dzień wypadku przyszła do mieszkania Rosia Graczykówna, oznajmia-

jąc, że idzie do kościoła na nieszpory. Roś, nie mogąc jej towarzyszyć, pozostał w domu, prosząc, aby pozostała mu wierna, gdyż w przeciwnym wypadku „nos i uszy jej odgryzie”.

Groźba ta nie przeraziła widać dziewczyny, gdyż wieczorem Roś spotkał ją w towarzystwie jednego ze swych znajomych.

Zdenerwowany młodzieniec poczał jej czynić gorzkie wyrzuty, nie szczędząc przytem obelżywych słów.

W pewnej chwili oszalały i zaślepiony zazdrością Roś, raptownie pochylił się nad dziewczyną i

odgryzł jej kawałek nosa.

Nieszczęśliwa dziewczyna została zeszpecona na całe życie.

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał zazdrosnego narzeczonego

na 1 rok więzienia.

z zawieszeniem na przeciąg 5 lat.

Podczas rozprawy sądowej Roś przyznał się do winy i z płaczem prosił o jaknajłagodniejszy wyrok.

Pabjanice.

O WIDOK NA ZAMEK.

Starożytny zamek pabjaniński od steregła lat zastawiony był z jednej strony budynkami gospodarczymi magistrata oraz remizą strażacką.

Oddawna czynione były starania, by budynki te zostały rozebrane i nie zasłoniły centrum miasta.

Postępując w myśl życzeń miejscowego społeczeństwa oraz w dbałości o wygląd estetyczny miasta komisarz rządowy postanowił budynki gospodarcze rozebrać a uzyskane tereny wyznaczyć na rozszerzenie parku im. Słowackiego.

Prace przy rozbiórce szpetnych budynków już się rozpoczęły.

Z LEGJONU MŁODYCH.

Wieczory dyskusyjne legionu młodych w Pabjanicach z każdym tygodniem cieszą się coraz większym powodzeniem. Onegdaj odbył się referat p. Kneblewskiego na temat: Legion młodych a mniejszości narodowe. Referat zgromadził 70 osób, i wywołał ożywioną dyskusję.

W środę, dnia 16 bm. odbędzie się referat p. Mariana Januszkiewicza na temat: Legion młodych a państwo.

Dla członków, sympatyków i gości wstęp wolny. Wieczory dyskusyjne odbywają się w lokalu Związku Legionistów przy ul. Kościuszki 17.

WE WŁASNYM ZAKRESIE.

Zdymisjonowany magistrat na kilka dni przed swem ustąpieniem ogłosił, że przystępuje do wydzierżawienia kina miejskiego, a to naskutek zaleceń władz nadzorczych. Złożono kilka ofert, przyczem oferentami byli zarówno mieszkańcy Pabjanic, jak i Łodzi.

Po gruntownym zbadaniu gospodarki kina komisarz rządowy, p. Roman Jabłoński w porozumieniu z władzami nadzorczymi zarządził, że kino miejskie w Pabjanicach będzie w własnym zakresie w dzierżawę nie będzie oddane. Po ogłoszeniu bezczynności kina miejskiego w dniach najbliższych zostanie ponownie uruchomione.

WYPADKI SAMOBÓJCZE.

Stanisław B., zamieszkały przy pl. Dobrego 4, lat 24, napł się w zamiarach samobójczych kwasu karbolowego. Po przeobrażeniu lekarz pozostawił chorego w domu.

Elza H., lat 27, zamieszkała w Karłowicach Nr. 29, w zamiarach samobójczych napł się jodnym.

Przybyły lekarz po zastosowaniu odpowiednich środków uznał stan denatki za niebezpieczny i przystąpił do jej leczenia.

Piotrków Trybunalski

ZUCHWAŁY WYSTĘP ZŁODZIEI

W Przygłowie pod Piotrkowem, w czasie wylamawczy okna, dostali się do mieszkania sędziego, Kowalskiego, przybywającego tam na letnisko.

Skradli oni różne rzeczy. Po godzinach zostali schwytani, a łup oddano.

CENY NA PIECZYWO.

Z dniem wczorajszym, obowiązujące następujące ceny na pieczywo: Chleb żytni pyłkowy — 26 gr. chleb razowy — 20 gr., bułki — 70 gr.

NOWE WŁADZE W. F. i P. W.

Odbłyło się zebranie poszczególnych organizacji sportowych, należących do Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Po uchwaleniu nowego statutu, do wykonania wyborów nowego zarządu, do zrzeczenia się przez p. prezydenta miasta mgr. Br. Jabłońskiego stanowiska prezesa, wybrany został na prezesa p. Bohdan Kłopotowski, naczelnik Wydziału technicznego Zarządu miasta.

OSOBISTE.

Powrócił z urlopu i objął urząd niekomendant P. K. U., plk. Franciszek Sobolewski.

Prezydent m. Piotrkowa, mgr. Jabłoński, rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie ławnik Niemceczek.

PIOTRKOWSKI OBWÓD SZKOLNY.

Od nowego roku szkolnego obwód szkolny piotrkowski obejmuje dwa powiaty: piotrkowski i radomszczański, siedzibą w Piotrkowie.

Przysposobienie kobiet do obrony kraju

Zycie w obozie instruktorskim w Koszewnikach pod Grodnem płynie w atmosferze karności i dyscypliny

227 uczestniczek z całej Polski przygotowuje się do swej szczytnej misji

Grodno, 16 sierpnia.

Wieczór. Rzędy białych namiotów stoją w mroku, żaden głos nie mać ogólnej ciszy. Czarne sylwety rozłożystych drzew zarysowują się mglisto na ciemnym tle nieba. Z namiotów poczęły wychodzić postacie i zbierać się w jedną wielką gromadę.

W chwilę później ze środka buchnął płomień ogniska, a potem potoczyła się pieśń i mocą swą ogromną w wiecznym rytmie piękna, poczęła wchodzić do świątyni marzenia. Melodja wpadła w tajemnicze szmerania Niemna, który na swych szarych falach uniósł ją hen — ku Bałtykowi.

To obóz Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Koszewnikach, koło Grodna.

Zajrzyjmy do wnętrza obozu. Jednocześnie namiotów i dwa duże hangary lotnicze, niczem bastiony życia, energii i wesela wśród zaległych chałup, smętnych i cichych jak sam Niemen, tworzą całe obozowisko, skupiając 227 uczestniczek, przybyłych tu ze wszystkich dzielnic Polski i na kurs instruktorski Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Komenda Obozu stworzyła dwie kompanie, pluton samodzielny, drużynę dowodzący i kwatermistrzostwo. Komendant Obozu jest nieustrudzona podinspektorka, p. Stefania Hajkiewiczowa, jej adiutantką młodszą aspirantką p. Suchenkówna. Kierowniczką wykszolenia jest przodowniczka p. Korska.

W obozie wraże życie, niczem w ulu. Porządek w Obozie państwa nadzwyczajny, jak również karność i dyscyplina. Pozostałości szkolne i akademickie... „nie będę”, „nie chcę”... już na początku kursu zostały wykreślane ze słownika obozowego.

Jest tylko jedna odpowiedź w obozie w Koszewnikach... „rozkaz”. Życie obozowe w Koszewnikach jest bardzo uroz-

maicone i ciekawe. Program dnia oparty jest na wzorach regulaminu wojskowego

O godzinie 6 pobudka, następnie modlitwa, potem gimnastyka, a nareszcie zasłużone śniadanie. Po raporcie porannym, rozpoczynają się zajęcia. W czasie przerwy obiadowej obowiązuje wszystkich bezwzględna 15-minutowa cisza, znak karności i panowania nad sobą.

Po obiedzie odbywają się wykłady teoretyczne i praktyczne, ćwiczenia cie-

lesne, kąpiel w Niemnie i inne zajęcia, przewidziane programem dnia.

Zakończeniem dnia jest nastrojowe ognisko ze śpiewami i apel. Dziarska postawa uczestniczek, opalone słońcem twarze i ramiona, świadczą o ich zdrowiu i rozpędzie do życia.

Mimo, że czas trwania obozu jest stosunkowo krótki (od 20 lipca do 16 sierpnia), jednak wszystkie uczestniczki musiały przejść kurs 3-go stopnia obro-

ny przeciwgazowej i przygotować się do zawodów na zdobycie P. O. S.

Na zakończenie kursu odbędzie się egzamin i rozdanie dyplomów instruktor-skich. — Po uroczystym zamknięciu obozu, absolwentki kursu odbędą wycieczkę krajoznawczą do Wilna. — Kurs dostarczy dla całej Polski nowych kadr wyszkolonych i dzielnych instruktorek dla Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

MORDOWAŁ ŻOŁNIERZY POLSKICH Potworny zbrodniarz wzbogacił się kosztem swych ofiar Krwawy zbir zdemaskowany przez byłych towarzyszy broni

Równe, 15 sierpnia.

W lecie roku 1920 armja polska porwała się cofać z pod Kijowa. W pewnym czasie znalazła się w okolicach Klewania, gdzie odbywały się stałe utarczki między Polakami a bolszewikami.

Po jednej z takich utarczek zauważono kilku zabitych żołnierzy polskich

oraz jednego oficera. Nie wywołało to zdziwienia, gdyż okolica była zaślana trupami.

Po odzyskaniu przez Polskę wolności poczęły krążyć głuche wieści, że zabójcą żołnierzy polskich był niejaki Roman Jankiewicz, vel Brus, mieszkaniec m. Klewania, pow. rówieńskiego. Zna-

lazło się kilku świadków, którzy stwierdzili, że Jankiewicz wzbogacił się w ten sposób, że zabijał podczas wojny żołnierzy polskich, poczem dokonywał rabunków.

Zandarmerja aresztowała naskutek zameldowania Konstantego Downara, Jankiewiczza, lecz po pewnym czasie z braku dowodów winy wypuszczono go. Ujęło się za nim kilka znanych osobistości, które wniosły podanie do władz sądowych o zwolnienie go, były to jednak

podpisy sfałszowane.

Tymczasem Jankiewicz uzyskał... rentę emerytalną, wzbogacił się, wybudował sobie wille na lotnisku w Nowym stawie, ale świadkowie jego nieczego pro-cederu podczas wojny zdemaskowali zbrodniarza i sprawa ta znalazła się po 13 latach na wokandy sądu okręgowego w Równem.

Na zasadzie zeznań świadków Robotnickiego, Boczki, Kwiatkowskiego i Downara prokurator Taraszkiewicz zarzucał oskarżonemu Jankiewiczowi, że podczas odwrotu wojsk polskich z pod Kijowa, stojąc koło swego domu w Klewaniu, uzbrojony w karabin wojskowy, strzelił do żołnierza polskiego, stojącego koło mostu na szosie i zabił go, zaś drugiego zranił. Raniony żołnierz zdołał dojść do mieszkania św. Kwiatkowskiego i zameldował o wypadku oficerowi.

Obaj udali się następnie w kierunku Ołyki, Jankiewicz jednak zauważył ich i zaczął strzelać za nimi, kładąc ich trupem. Następnie świadkowie stwierdzili że podsądny wydał bolszewikom 12 żołnierzy polskich, ukrywających się na cmentarzu.

Komendant p. p. w Klewaniu zeznał, że Jankiewicz to wróg polskości, co sam niejednokrotnie podkreślał. W zeszłym roku na żądanie sędziego śledczego rozpoczęto poszukiwania za zwłokami żołnierzy zamordowanych w miejscu, które świadkowie wskazywali. Istotnie znaleziono tam

kości 4-ch ludzi.

Prokurator dla uzupełnienia śledztwa zażądał odroczenia rozprawy na 14 dni celem ekshumowania zwłok żołnierzy, których oskarżony miał zamordować. — Sąd jednak nie przychylił się ku temu, albowiem po tylu latach trudnoby było ustalić właściwy powód śmierci żołnierzy i nie przyczyniłoby się to do wyświeślenia prawdy.

Po 2-dniowej rozprawie sąd w dniu onegdajszym wydał wyrok, mocą którego Roman Jankiewicz został uznany winnym zarzuconego mu przestępstwa i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych na przeciąg 10 lat, oraz na karę grzywny w wysokości 5.000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni aresztu oraz ponoszenie kosztów procesu w wysokości 1100 zł.

Na zasadzie amnestji z 1928 r. kara została oskarżonemu złagodzona o jedną trzecią, t. j. do lat 10.

Groźny pożar w kinie radomskim Mechanik ciężko poparzony

Radom, 15 sierpnia.

Wczoraj w kinie „Znicz”, mieszczą-cym się w gmachu kasyna pracowników fabryki broni przy ulicy Kościuszki, wybuchł pożar.

O godz. 5-ej min. 10 popoł. w czasie wyświetlania obrazu z nieustalanej dotąd przyczyny zapaliła się szpula filmowa.

Mechanik kina Julian Wojtas (Zeromskiego 14), nie tracąc przytomności umysłu usiłował wyrzucić palące się zwoje. Niestety silny wiatr udaremnił zamiary mechanika i

kabina stanęła w ogniu.

Na miejsce pożaru przybyła straż bezpieczeństwa fabryki broni, która pożar zdołała zlokalizować i ugasić.

Mechanik Wojtas został poparzony na całym ciele.

Przewieziono go natychmiast do szpitala św. Kazimierza, gdzie stwierdzono stan b. ciężki.

W czasie pożaru w kinie powstała panika. Ponieważ na sali było mało publiczności, obeszło się na szczęście bez tragicznych wypadków.

Koń pokąsał artystkę

Lwów, 16 sierpnia.

Bardzo przykremu wypadkowi uległa p. Bronisława Keller-Kwiecińska, artystka Teatru Wielkiego, zamieszkała przy ul. Cichej 3.

Oto na jezdni w pobliżu chodnika na ul. Sienkiewicza zatrzymał się wóz z końmi, należący do gospodarza Tomasza Maruchy z Krzywczyc.

Równocześnie tamteży do domu przechodziła p. Kwiecińska, a gdy zbliżyła się do koni, jeden z ich ukąsił ją dwa razy w twarz i ramie.

Pokasanej artystce z pomocą spieszyli przechodnie, poczem przewieziono ją do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego.

DO ESTONJI I FINLANDJI BEZ PASZPORTÓW I WIZ.

Tulejszy oddział Wagonów - Lits Cook w porozumieniu z linią Żegluga Polska organizuje 2 wycieczki do Estonji i Finlandji.

Program pierwszej wycieczki przewiduje wyjazd z Gdańska 26 sierpnia, 3-dniowy pobyt w Tallinie, przejazd koleją do Kotka (port Finlandji), — do Gdyni, gdzie wycieczka zakończona zostanie 4 września. Ogółem wycieczka trwać będzie 10 dni.

Druga wycieczka o zupełnie identycznym programie odbędzie się w dniach od 9 do 18 września.

Ceny karty uczestnictwa, obejmująca przejazd, noclegi w luksusowych kabinach, pełne wyżywienie, przejazd koleją w Finlandji (Iloha), — wycieczki do zagranicznych hoteli, usługi przewodników, — 30% z powyższych wycieczek pozosta-

ją w postaci kilku miejsc przeznaczonych wyłącznie dla Łodzi.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela biuro Wagonów - Lits Cook (Piotrkowska 64).

Zamknięcie listy zapisów nastąpi definitywnie w sobotę, dnia 19 b. m.

Bożyszcze kobiet całego świata „Wielki Mistrz” Antoine.

Z ubogiego pasterza owiec stał się dyktatorem mody.

Był sobie w Polsce ubogi, prosty chłopczyzna. Pochodził ze wsi, pał był dło, a w święta śpiewał w chórze.

Dziwnym cudem dostaje się do Paryża. I tu zaczyna się okres jego panowania: nazywa się Antoine i cieszy się sławą, którą nikt nie może się z nim równać.

Czarodziej fryzur, rozkochany w histtorji i przepychu...

Wchodzi do niego zwykła śmiertelniczka, a wychodzi Antinea lub Madame Pompadour...

Szofer, który przywiózł mieszczkę, wywozi cesarzową!

Jest on dobrym pasterzem, który za mienił swoją dawną trzódkę na postul- ne grono najpiękniejszych kobiet.

Oto Brygida Helm, Cecile Sorel, lady Fellowes... i 500 innych.

Prawdziwy harem, którego jest jednocześnie sułtanem i eunuchem, bo-wiem idzie tu o czystą sztukę:

Kobieta jest dla mnie bóstwem: aże-by być artystą, należy wyżyć się u-przednio instynktu posiadania.

Powrócił dopiero z Ameryki, — gdzie posiada 15 filij. Oczywiście aeroplanem. O podróży swej opowiada, jak poeta:

Z góry, poprzez obłoki ocean — wy-dawał się z ołowiu. Pięćdziesięciu dzien-nikarzy na lotnisku, pięćdziesięciu in-

nych w hotelu... W każdym miesiącu, ga- lowe przyjęcie i pokaz na scenie, przed widzownią, liczącą 2000 osób: wybiera-tem najbrzydszą kobietę (czasami nawet brzydota może być doskonałą od-skocznią), cesałem ją, ubierałem w od-powiednią suknię z cellofanu, rekon-strukcja obrazu Goyi... Nie do poznania!

Mężowie odchodzili od zmysłów, o-czy błyszczące wskazywały na począ-tek nowego życia...!

Któż nie widział jego atelier? Winda metalowa (tylko dla klientek monsieur Antoine'a), szklane schody, wszelkie przybory, wykonane ręką artysty — złotnika... a potem taras, sławny taras, o zmiennych prądach powietrza, przesyconych zapachem lilij...

A o nim samym, czegoż nie opowia-dano...

„Człowiek o szklanych obcasach”, „Antoniusz o twarzy Kleopatry”, z oczami koloru błękitnego porfiru, z zębami umalowanymi na kolor naku (je-szcze jedna idea kobiet, które pała) — Antoine śmieje się z tego wszystkiego tajemniczym uśmiechem sfinksa.

„Cenię nadewszystko w życiu pro-stotę” — mówi on, wyciągając się na swym łożu w kształcie sarkofagu.

Dobrze zagrane, monsieur Antoine! Paryż jest wielką sceną...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Urodzaje. Co słycać w wojew. łódzkim.

Wskutek zakończenia zniw w całym województwie łódzkim zwróciliśmy się do związku ziemian w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 60, celem zasięgnięcia informacji, dotyczących tegorocznego urodzaju.

Członek zarządu związku ziemian udzielił nam w tej sprawie nader wyczerpujących wyjaśnień.

— Jak wypadły tegoroczne zbiory żyta i pszenicy? — rzucamy pierwsze pytanie.

— Bardzo dobrze. Urodzaj w roku bieżącym na żyto i pszenicę jest o wiele lepszy niż w roku ubiegłym. Okazuje się, że ze wszystkich województw, bojącej najlepiej wypadły zbiory w województwie łódzkim.

Mowa jest o zbiorach ozimych, gdyż zbiory zboża jarego nadal trwają.

Natomiast ceny za żyto i pszenicę bardzo spadły. Na początku zniw r.b. metr żyta kosztował 20 — 22 złotych — obecnie cena ta spadła do poziomu 12 — 13 złotych...

— Jak jest przyczyna tak gwałtownego spadku cen?

— Nadmierna podaż. Zniżka cen za zboże, która nawiasem mówiąc postępuje stale, spowodowana została nadmiernym rzuceniem na rynek towaru przez włościan którzy znaleźli się na przednówku w strasznej sytuacji materialnej.

Żyto dominującego (pochodzącego z majątków) znajduje się na rynku bardzo niewiele, ponieważ majątki zajęte są jeszcze żniwami i nie mają czasu na młockę większych partii zboża.

Obecnie należy się spodziewać zafiamowania nadmiernej podaży na rynku zbożowym, gdyż włościanie otrzymali już tak bardzo potrzebną gotówkę za pierwsze zbiory. Wiele do powiedzenia w tej sprawie ma również zapoczątkowana rejestracja kredytu zastawowego oraz spodziewana interwencja P.Z.P.Z.P. instytucji, powołanej do regulowania cen na rynkach zbożowo-towarowych.

Co do cen na pszenicę, to są one znacznie niższe niż w roku ubiegłym, kiedy marża wynosiła 50 proc., co w zestawieniu z cenami żyta było skutkiem niebywałych strat, jakie poczyniła na pszenicy w roku ubiegłym rdza. Natomiast w roku bieżącym w całym województwie nie zdarzył się ani jeden wypadek rdzy.

— A jak się zapowiadają zbiory zboża jarego?

— Narazie nie można się wypowiedzieć w tej sprawie konkretnie, gdyż zbiory nie zostały jeszcze całkowicie dokonane, jednak już jest rzeczą przesadzoną, że zbiory zboża jarego w roku bieżącym nie będą gorsze, niż w roku ubiegłym. Dokładne relacje w tej sprawie będziemy posiadać za kilka dni, gdyż żniwa zboża jarego są już na ukończeniu.

Słabszy jednak będzie w roku bieżącym urodzaj na kartofle. Nie znaczy to, że będzie się odczuwał brak ziemniaków. Będzie ich jedynie nieco mniej, niż w roku ubiegłym. Przyczyną tego są złe warunki atmosferyczne i zmniejszenie ilości sypanych nawozów mineralnych.

—Ner—

Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 sierpnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja mocniejsza, jednakże dewizy na Londyn i Oslo kształtowały się słabiej, a złoto przy dużym bardzo zaoferowaniu osiągało ceny dużo niższe, niż w notowaniach poprzednich. Bank Polski płacił w swych kasach za banknoty dolarowe po 6.50. W obrotach prywatnych dolar 6.66 (+6), marka niemiecka 211.25 (-25), szyling austriacki 100.75, korona czeska 25.75 (-5), rubel złoty 4.77 (-150), dolar złoty 8.99.50 (-150), rubel srebrny 1.40, bilon 0.66. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.25 (+25), Notowano kursy dewiz: Gdańsk 173.75 (+5), Holandia 361.05 (+15), Londyn 29.53 (-9), Nowy Jork 6.68 (+6), kabel na Nowy Jork 6.69 (+6), Oslo 149.25 (-25), Paryż 35.03, Szwajcaria 172.90, Italia 47.05 (+7) oraz w drobnych nienotowanych transakcjach Belgia 124.85 (+3).

AKCJE. Sytuacja na rynku akcyjnym kształtowała się dziś mocniej i obroty były większe. Za Bank Polski płacono 84 — 85 — 84.75, za Starachowice 10.50 (+20), pozatem zawarto pewną ilość drobnych i nienotowanych transakcji

cyj Lilpopem po 11.50 (+25) i Rudzkim po 2.80 (+5).

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych również przeważała tendencja mocna, zwłaszcza dla listów zastawnych. Największym popytem cieszyły się 7 proc. stabilizacyjna, 4 i pół proc. ziemskie, 8 proc. Warszawy oraz dolarówka. Notowano: 3 proc. budowlana 39.25 (+25), dolarówka 50 — 50.25 — 50.10 (+30), 4 proc. inwestycyjna zwykła — 104.50 (+75), serlowa 110, 5 proc. konwersyjna 47 — 448.50 — 48 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 51.75 — 52.50 — 52, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 43.50 (+150), 7 proc. ziemskie dolarowe 41, 8 proc. Warszawy 44.50 — 45 (+62), 8 proc. Częstochowy 40.25 (+25), 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 38.50 (+25), w drobnych i nienotowanych transakcjach 5 proc. kolejowa 42 — 42.50, 7 proc. stabilizacyjna po 100 dol 55, 10 proc. kolejowa 103.50, 8 proc. dillonowska 70.25, 7 proc. śląska 47.36, 7 proc. magi stratu Warszawy 43.88, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 30.90, 5 proc. Warszawy 56, 5 proc. renta ziemiska 47.63, 8 proc. Łodzi 41 (+50).

Łódzki rynek pieniężny.

Na giełdach zagranicznych oraz u nas w ciągu dnia wczorajszego zaznaczyła się dla dolara tendencja wybitnie mocniejsza. Nie wpłynęło to jednak na zmianę sytuacji ogólnej na naszym rynku pieniężnym. Podaż i zapotrzebowanie na dolary było minimalne, tak, że obroty nie były zwiększone; przeciwnie, były one mniejsze, aniżeli w piątek w tygodniu ubiegłym.

Kurs dolara w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w granicach od zł. 6.67 w żądaniu do zł. 6.63 w płaceniu. Do godziny 11-ej przed południem Bank Polski nie zmienił kursu dolara, płacąc w dalszym ciągu za dolary po zł. 6.50 za czeki natomiast po złotych 6.53.

Fundy angielskie na tutejszym rynku były nadal zupełnie bez ruchu, tak, że transakcje nimi należały do rzadkości. Orientacyjny kurs

funtów notowano w ciągu dnia wczorajszego na tutejszym rynku w granicach od zł. 29.70 w żądaniu do zł. 29.55 w płaceniu

Zaznaczyć należy, że na tutejszym rynku pieniężnym znacznie większym zainteresowaniem cieszyły się 8-procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, w związku z powyższym notowano pod znakiem tendencji mocniejszej. — Orientacyjny kurs listów tych notowano w granicach od zł. 40.50 w żądaniu do zł. 40.00 w płaceniu. Równie zwiększyło się w większym stopniu zapotrzebowanie na 4 i pół oraz 5-procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, które orientacyjnie kształtowały się w sposób następujący: 4 i pół procentowe od zł. 45.00 do zł. 45.50, 5-procentowe od zł. 49.00 do zł. 49.50. Akcje oraz inne waluty zagraniczne były nadal zupełnie bez popytu. (ag).

Giełda zbożowa

Warszawa, 16 sierpnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 7915 tona, w tem żyta 7091 tona. Notowano za 100 klg. parytut wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto nowe 1 standard 15.50 — 16, pszenica jednolitą nowa 20 — 21, pszenica zbierana nowa 19 — 20, owoce jednolite 14 — 15, owoce zbierane 13 — 14, jęczmień na kaszę 14.50 — 15, groch polny z workiem 22 — 25, groch Victoria z workiem 25 — 27, łubin niebieski 9 — 10, żyty 11 — 12.

rzepak zimowy 34 — 36, rzepak zimowy 41 — 43, mąka pszenna gat. 1 „Lukusowa“ 45 — 50, mąka nowa 40 — 45, pszenka gat. 1 65 proc. 40 — 45, nowa — 37 — 40, pszenka gat. 2 po „Lukusowej“ 35 — 40, nowa 34 — 37, pszenka gat. 3 „Poslednia“ 20 — 25, nowa 20 — 25, żytnia jędrza gat. 1 28 — 30, żytnia gat. 2 20 — 21, żytnia razowa 20 — 21, otręby perłowe szale 10 — 11, pszenne średnie 10 — 11, żytnie 7.50 — 8, kuchenki lianne 18 — 18.50, rzepakowe — 13.50 — 14, słonecznikowe 16.50 — 17.

Dalsza wyżka cen polskich bekonów w Londynie.

Warszawa, 16 sierpnia. Według wiadomości, otrzymanych z Londynu przez organizację przemysłu bekonowego, tendencja rynkowa w ciągu tygodnia ubiegłego była bardzo mocna. Ceny wszystkich bekonów, w tej liczbie i polskiego zwykły, co tłu macza wyprzedaniem dotychczasowych zapasów, znajdujących się w chłodniach.

Giełda londyńska z dnia 11 b. m. notowała za centnar bekonów w szylingach: polski — 67 do 73, duński 81 — 84, holenderski 73 — 78, estoński 75 —

76, lotewski 73 — 75, litewski 70 — 75 i szwedzki 78 — 80.

W dniu 3 b. m. wysłano z Polski na rynek brytyjski ogółem 607,537 klg. bekonów, a więc mniej niż w tygodniu poprzednim kiedy eksport wyniósł 653,383 klg. Ilość szynek peklowanych natomiast uległa zwiększeniu. Wysłaliśmy ich do Anglii bowiem 104,721 klg., podczas gdy w tygodniu poprzednim tylko 101,550 klg.

Ceny polskich szynek peklowanych notowano na rynkach angielskich w ub. tygodniu po 50 — 60 sh. za centnar.

Opłaty na F. P.

(ak) W ciągu bieżącego miesiąca t. j. sierpnia właściciele nieruchomości obowiązani są uiszczyć opłaty na rzecz Funduszu Pracy tytułem czynszu dzierżawnego, osiągniętego w ubiegłym kwartale kalendarzowym (od 1 kwietnia r. b. do 1 lipca r. b.)

W tym celu płatnicy muszą przygotować wykaz komornego, zainkasowanego w ciągu wymienionego okresu na specjalnych blankietach.

Opłata na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego wynosi 0,5 proc. od zainkasowanych sum tytułem komornego, przyczem komorne z mieszkań jedno i dwuizbowych opłacie na rzecz Funduszu Pracy — nie podlega.

Płatnicy winni wnieść przypadającą opłatę do kasy miejskiej i równocześnie złożyć przygotowany wykaz komornego.

Nadmieniamy, że kasa miejska przyjmować będzie opłaty na Fundusz Pracy do dnia 31 sierpnia r. b., zaś od 1 września r. b. przypadające opłaty właściciele nieruchomości będą wpłacać do urzędów skarbowych.

Giełdy towarowe w New-Jorku będą czynne w soboty.

W dniach ostatnich w niektórych piśmiech stołecznych ukazała się wiadomość, że, wskutek zarządzenia władz, giełda towarowa w soboty w Nowym Yorku w okresie od 14 sierpnia do 2-go września rb. będzie nieczynna. Jak się jednak dowiadujemy wiadomość ta jest całkowicie bezpodstawa, wszystkie bowiem giełdy towarowe, jak zbożowa, bawełniana itd. będą w soboty czynne. Zarządzenie to dotyczyło wyłącznie giełdy efektów. (ag).

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Blisze 100
do Reklam Gazetowych
Cenników Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Złoty projekt reklamowy
i wydawnicze wykonania
Tel. 1.11-71

Uneruchomienie fabryk pończosznich.

Stosownie do uchwały kartelu pończoszników kotonowych, wszystkie fabryki, należące do tego kartelu, miały być całkowicie uneruchomione w okresie dwóch tygodni, wykorzystując przystosowany do robotników urlop. Celem tego uneruchomienia fabryk miało być przystosowanie produkcji pończoch do stopnia zapotrzebowania, do tej pory bowiem fabryki pończosznicze kotonowe, pracując na ślepo, nie licząc się zupełnie ze stopniem zapotrzebowania klienteli, doprowadzały do ogromnej nadprodukcji.

Jak się dowiadujemy, fabryki kotonowe pończosznicze będą uneruchomione w trzech okresach, przyczem pierwsza część fabryk była uneruchomiona w okresie od dnia 31 lipca rb. do dnia 12 sierpnia rb., druga część fabryk uneruchomiona została z dniem 14 sierpnia, przyczem przerwa w pracy w tych fabrykach trwać będzie do dnia 26 sierpnia rb., wreszcie ostatnia część fabryk przerwie prace w okresie od dnia 28-go sierpnia do dnia 9 września rb. (ag).

Bojkot Targów Lipskich.

Komitet antyhitlerowskiej akcji gospodarczej komunikuje:
W przewidywaniu wielkiego niepowodzenia na polu gospodarczym rząd hitlerowski czyni rozpaczliwe wysiłki w kierunku zachęcenia zagranicznych srogoczących do wzięcia udziału w tegorocznych jesiennych targach lipskich. Sądząc z głosów prasy zagranicznej zainteresowanie dla wspomnianych targów jest minimalne.

W Łodzi daje się zauważyć wyraźną niechęć do odwiedzenia tych targów. Najdobitniej ustosunkowała się do Targów lipskich sekcja futrzana przy Centralnym stowarzyszeniu kupców (Piotrkowska 10), która na odbytem specjalnym posiedzeniu uchwaliła wytrwać w bojkotowaniu towarów i wszelkich importów niemieckich, a tem samem i targów lipskich.

Przedstawicielstwa handlowe są do objęcia.

Komitet akcji antyhitlerowskiej otrzymuje w dalszym ciągu dużą ilość listów z zagranicy (ostatnio z Belgii i Czechosłowacji) od firm przemysłowych i organizacji gospodarczych, które komiteta proszą o objęcie przedstawicielstw na targach łódzki i proszą o polecenie im kandydatów.

W związku z tem komitet zwrócił się do miejscowych zrzeszeń gospodarczych z prośbą o przedstawienie mu kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje na zastępców firm zagranicznych. Informacji w sprawach powyższych udziela sekretariat komitetu w godzinach urzędowych.

Konwercja zaległości w Tow. Kredytowym w Łodzi.

(ak) Jak się dowiadujemy, w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi wykonywana jest obecnie praca nad konwersją zaległości, które obejmują OKOŁO PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

Pozatem w toku są prace NAD ZAMIANĄ LISTÓW I KUPONÓW w związku z ustawą o obniżeniu oprocentowania listów zastawnych z 20 grudnia 1932 r. W tym celu Tow. Kred. rozpoczęło druk listów i arkuszy kuponowych, jak również rozpoczęło przygotowanie wniosków hipotecznych, tak, że W NAJBLIŻSZYCH DNIACH BĘDZIE MOŻNA ROZPOCZĄĆ ZAMIANĘ.

Pozatem dyrekcja Tow. Kred. czyni przygotowania, mające na celu wpisanie wszystkich zaległych rat do ksiąg hipotecznych i umożliwienie w ten sposób zapisywania bieżących wrażeń na nowe, obniżone raty, a nie, jak dotychczas, miało miejsce — wpłacanie na raty stałe, 8-procentowe



Wieści gospodarcze.

POLSKA POLITYKA GOSPODARCZA W ŚWIELE OPINII HOLENDERSKIEJ.

Ciesząca się w sferach gospodarczych Holandji, Belgji i Anglii dużym wpływem „Agence Economique Financiere Neerlandaise” w Hadze oraz „European Economic and Financial News Agency” w Londynie wydała w tych dniach do swego biuletynu gospodarczego specjalny dodatek, poświęcony położeniu gospodarczemu Polski i możliwościom współpracy kapitału zagranicznego z Polską.

Dodatek analizuje w sposób wszechstronny i rzeczowy położenie i potrzeby naszego kraju i udowadnia, że Polska w przeciwieństwie do większości krajów europejskich, okazała się czynnym krajem stabilizacyjnym, rezygnującym z wszelkich eksperymentów w dziedzinie gospodarczej i walutowej, dotrzymującym swych zobowiązań, że tem samem polityka gospodarcza naszego kraju wzbudza zagranicą coraz większe zaufanie. Ukazanie się tego dodatku właśnie w chwili obecnej świadczy o wyjątkowym zainteresowaniu zagranicą naszym krajem.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że kierownik tej instytucji dr. V. M. Kresin bawił w roku 1931 w Polsce i w Gdańsku i opublikował w roku 1932 doskonałe opracowanie w języku holenderskim broszurę, w której w sposób wzięły, ale mocny, udowadnia prawa Polski do Pomorza i do bezpośredniego dostępu do morza. Autor stwierdza, że prawa te są tak jasne, a polskość Pomorza tak oczywista, że nawet Niemcy niewątpliwie kiedyś to zrozumieją. — Broszura wzbudziła swego czasu, szczególnie w holenderskich sferach gospodarczych duże zainteresowanie Polską i jej znaniem.

PRZED ZJAZDEM KUPIECTWA W TORUNIU.

W dniu 12 b. m. odbyło się w Gdyni zebranie Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa, na którym omawiano sprawy związane z organizowaniem obecnie zjazdu kupiectwa.

Zjazd ten odbędzie się w dniu 23-im września r. b. w Toruniu z okazji 700-lecia tego miasta. Na całość zjazdu złoży się zebrania delegatów okręgowych zrzeszeń kupieckich oraz obrady ogólnego zjazdu kupieckiego

Samolot wpadł do jeziora Genewskiego

Bern, 16 sierpnia.
Spadł do jeziora genewskiego samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

W bieżącym tygodniu staraniem Wagons-Lits Cook odbędą się następujące ulgowe przejazdy do uzdrowisk:

Do Krynicy odjazd w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 21,40 z dworca fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III zł. 22,80, kl. II — zł. 34,20.

Do Truskawca odjazd w niedzielę, dn. 20 b. m. o godz. 20,08 z dworca kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, pośpiesznym od Przemyśla do Truskawca, Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26,90, kl. II — zł. 38,10.

Na powyższe ulgowe przejazdy bilety sprzedaje biuro Wagons - Lits Cook (Piotrkowska nr. 64).

WYCIEZKA DO CIECHOCINKA.

Łódzki oddział Wagons - Lits Cook organizuje w nadchodzący piątek wycieczkę do Ciechocinka.

Wyjazd nastąpi z Łodzi w piątek i sobotę o godz. 12,57 pociągiem bezpośrednim. Miejsca rezerwowane. Wyjazd z Ciechocinka w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 18,30.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 13,10, w jedną stronę zł. 7,40.

Bilety nabywać można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13,50 i od 15 do 20.

Bilans handlowy francusko-polski.

Warszawa, 16 sierpnia.

Według ogłoszonych obecnie przez rząd francuski danych o handlu zagranicznym w pierwszym półroczu r. b. wywóz towarów francuskich do Polski wyniósł 66,7 milj. franków, przywóz z Polski natomiast osiągnął 106,2 milj. franków, podczas gdy w pierwszym półroczu r. ub. wywóz do Polski wyniósł 159,6 milionów franków, a przywóz z Polski 130,7 milionów franków.

Wynika z tych liczb, że w pierwszym półroczu r. 1932 saldo było dla Francji dodatnie (plus 28,9 mil. fr.), zaś w r. 1933 — ujemne (— 39,5 mil. fr.).

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIEWSKA POWRÓCIŁA Gdańska 37

tel. 232-55,

przyjmuje od 9—3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.



Tysiące naszych uczennic mają już zapewniony byt!

Znane w Polsce zawodowe KURSY Kroju i szycia Grynblatowej, które istnieją już od 1902 roku zostały zasłone nowymi silami z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademii Paryskiej „Daydon”, największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris”, szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów, sprawdzonych z najszlachetniejszych domów modelowych w Paryżu, jak Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje TYLKO 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według przepis. Kuratorium W. R. i O. P.

Nauczamy również bielizniarstwa.

F. GRYNBLAT,

Zeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro,
tel. 231-03.

TARGI WIEDEŃSKIE

3 do 10 września 1933 (Targi Jubileuszowe)

IMPREZY SPECJALNE:

Wystawa mebli — „Elektryczność w gospodarstwie domowym” — „Nowoczesne przyrządy gazowe” — Kolekcyjne wystawy przemysłowe
Wystawa Radiowa — Wystawa „Osterr. Radio-Verkehrs A. G. „Ravag”

Wiedeńskie mody wyrobów dzianych — Salon modnych futer — „Wystawa ludowego rekordzielnictwa” — Wystawa budowlana i budowy dróg — „Powstający dom” — Budowa osiedli
Wystawa wynalazków — „Wystawa sportów zimowych”

„Pośrednik i administrator realności” — 250 lat Kawiarni Wiedeńskiej — Wystawa spożywcza Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targowa oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy Austriackiej. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po 8 zł.) przez:

WIENER MESSE — A. G. WIEN VII.

oraz honorowych przedstawicieli w:

Łodzi: Konsulat Austriacki, Wodny Rynek 2

„ Leon Finkensteln, Dom Spedycyjny, Przejazd 20

„ Schenker i S-ka, Sp. Akc. dla Międzynar. Transportu, Południowa 44 skrz. poczt. 186

„ Wagons-Lits Cook S A, Piotrkowska 64

„ Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Piotrkowska 65.

KTO zdrowie szanuje Ten „OLLA” kupuje!



Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

Doktor H. SZUMACHER

POWRÓCIŁ Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedzielę i święta od 10—1
Cenylęcznicowe.

DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedzielę i święta od 9 — 1 po pol. 30—2

DR. MED. J. WAJNSZTOK

CHOROBY WEWNĘTRZNE powrócił
i przyjmuje od 3 do 4 po pol.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

DR. MED. Haltrecht

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10, tel. 245-21
Przyjm.: 8—10 r.; 1—2 po pol. 6—9-ej wiecz, niedzielę i św. 10—1 rano. 30-2

DR. MED. M. Wajnberg

Chor. nerwowe POWRÓCIŁ.
Zeromskiego 25
telef. 172-20.
Przyjmuje od 5,30—7 po pol.

Dr. Bolesław Misjon

choroby wewnętrzne PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Piotrkowską 130
tel. 158-38
przyjm. od g. 7—8 w. 30—2

DR. MED. Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DR. MED. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedzielę i święta od 9—1.

DOKTOR S. BROTMAN

choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, weneryczne czynności zapobiegawcze.
Godz. prz.:
codziennie Panie: od 9—11 g rano.
Panowie od 11—4 p. p.
ZAWADZKA 38. TEL. 108-07.
front 1-e piętro.
Dla p. p. wojskowych i niezamożnych ustępstwo. 30—2

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
po leca
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Nr. Co 460/33
OGłoszenie.
Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza wekslu na sumę 500 zł. wystawionego dnia 4 kwietnia 1933 r. przez firmę „Przemysł Bawełniany Teodor Tietzen S-ka Sp Akc.” z terminem płatności w dniu 20 lipca 1933 r., aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.
w/z. Przewodniczący Oddziału Sędzła Grodzki (Podpis nieczytelny).

Nr. Co 559/33.
OGłoszenie.
Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza wekslu na sumę 500 zł. wystawionego dnia 4 kwietnia 1933 r. przez firmę „Przemysł Bawełniany Teodor Tietzen S-ka Sp Akc.” z terminem płatności w dniu 20 lipca 1933 r., aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.
w/z. Przewodniczący Oddziału Sędzła Grodzki (Podpis nieczytelny).

Do akt Nr. Km. 1369/1439/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1933 r. o godz. 11 m. 30 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: wagi Dayton'a i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1,340, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1933 r.
Komornik (-) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1555/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 10 worków korków aptecznych, 1 maszynny do kraniania korków, trzydzieści tysięcy kordów do piwa, oszacowanych na łączną sumę zł. 530, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 sierpnia 1933 r.
Komornik (-) BIELAWSKI.

Do akt Nr. Km. 1655/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kosciuszki 57, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1933 r. o godz. 1 pp w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 1, 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszynny stolarz oszacowanych na łączną sumę 750, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 sierpnia 1933 r.
Komornik (-) St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1412/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1933 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki Nr. 27, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, żyrandoli i maszynny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1710, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 sierpnia 1933 r.
Komornik (-) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1582/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1933 r. o godz. 11 m. 30 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fotelu dentystycznego i spluwaczki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1,150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 sierpnia 1933 r.
Komornik (-) JAN RZYMOWSKI.

Nr. Co. 260/33.
OGłoszenie.
Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza wekslu na sumę 500 zł. wystawionego przez Bertę Bittnerowa, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.
w/z. Przewodniczący Oddziału Sędzła Grodzki (Podpis nieczytelny).

7-kl. Szkoła Powszechna i prywatne Gimnazjum żeńskie R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

ul. Kilińskiego № 94, tel. 134-78 (dawniej ul. Gdańska № 90)

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka rozpocznie się w nowym gmachu specjalnie przystosowanym do potrzeb szkoły i odpowiadającym współczesnym wymaganiom higieny szkolnej: (OGRÓD — BOJSKO — NATRYSKI — CENTRALNE OGRZEWANIE). PORADNIA WYCHOWAWCZA DLA RODZICÓW I MŁODZIEŻY. STACJA PSYCHOLOGICZNA. TROSKLIWA OPIEKA NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ. CZESNE OBNIŻONE. Dla dzieci urzędników państwowych, komunalnych i t. d. znaczne ulgi. Wpisy przyjmuje sekretariat od dnia 8 sierpnia codziennie między 10 — 14 w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kilińskiego 94. — Opłata miesięczna w szkole powszechnej od 15 zł DYR. B. CHORAŻY-CHRUPKOWA.

Związek Zawodowy Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskiem

podaje do wiadomości, że SEKRETARJAT PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWEJ W ŁODZI, ZEROMSKIEGO 115, przyjmuje zapis kandydatów na Słuchaczy Kursów Wieczorowych: przedziałnictwa, tkania, dziewiarstwa i farbiarstwa do dnia 14-go września r. b. Egzamin pisemny z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w dniu 16 września r. b. o godz. 4-ej po południu. początek wykładów dnia 18 września r. b. o godz. 6 m'n. 30 wieczorem. Sekretariat czynny codziennie od godz. 8-ej rano do godz. 3 po poł.

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i Prywatna Szkoła Powszechna Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 WÓLCZAŃSKA 23 tel. 214-27.
Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19

Z prawami Gimnazjów państwowych

Gimnazjum żeńskie JOZEFA ABA w Łodzi oraz Szkoła Powszechna ZIELONA № 10, telefon 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopcy od lat 6 bez egzaminu. Opłata za naukę w szkole powszechnej obniżona. Zajęcia rozpoczynają się dn. 21 sierpnia o godz. 8 r. Egzamin wstępny odbywać się będą od 22 sierpnia r. b.

SIEDMIOKLASOWA NOWOCZESNA SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA i PRZEDSZKOLE koedukacyjne ZOFJI HOLBERGEROWEJ W ŁODZI, UL. CEGIELNIANA 11.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od 11-ej do 14-ej i od 17-ej do 19-ej. Egzamin wstępny rozpoczyna się w poniedziałek dnia 21 sierpnia r. b. o godz. 10-ej.

Z prawami gimnazjów państwowych.

Gimnazjum Humanistyczne Męskie oraz Szkoła Powszechna I. Kaczenelsoņa w Łodzi

ul. ZAWADZKA 43, tel. 151-79
Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelarja codziennie w godz. 10—2
Do Przedszkola przyjmują się dzieci od 4 lat.

KONGRESS - ZEITUNG

Podczas trwania kongresu sionistycznego w Pradze, który rozpocznie swoje obrady dnia 18/8, ukazywać się będzie codziennie „Kongress - Zeitung“
oficjalne wydawnictwo Egzekutywy Sionistycznej ze szczegółowym sprawozdaniem obrad kongresu.
Prenumeratę w cenie zł. 6.50 przyjmuje biuro dzienników H. Kozakiewicza, Piotrkowska Nr. 58 (telefon 161-71).

KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd № 12. Telef. 157-91.
Wykłady według rozporządzenia Władzy Szkolnej na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 21 SIERPNIA 1933 R. ogólna zbiórka wszystkich grup o godz. 7 wieczór.
Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 11—1 i od 4—8 w. CZESNE OBNIŻONE.
Kierownik Kursów I. MANTINBAND.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY 30 4 A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

PROSZEK Z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERVOSINI)
USUWA NA JEDNORAZOWY BÓL GŁOWY MIGRENE, NEURALGIE, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE, T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z KOGUTKIEM

Dr. B. LOEVY

powrócił, mieszka obecnie Gdańska 43.
front, II piętro, m. 10.
Tel. 105-71.

Radjo-technik

z wieloletnią praktyką zagranicą, po przyjeździe z Berlina, przyjmuje reperacje i udoskonalenia radjo odborników.
ARNOLD SZYFMAN, tel. 236-46.

Dr. med. 30x2

Ignacy Margolis OKULISTA

Aleja Kościuszki 9
telef. 165-17.
powrócił.
Przyjmuje 1—2 i 5—7.

LEKARZ - DENTYSTA

Stanisław Gelberg

powrócił
UL. ZAWADZKA Nr. 14. Tel. 108-33
przyjm. od 10—2 i od 3—7 p. p.

Kierownik tkalni

specjalista wyrobów bawelnianych, pożyczycy do fabrykacji 6 tysięcy złotych pod warunkiem współpracy. — Oferty pod „Fabrykacja“ do „Ilustr. wygodami dla 1 lub 2 osób. Piotrkowska 112, m. 6.

DR. MED.

J. KAHANE

SPECJAL. CHOROBY WEWNĘTRZNE SERCA I PŁUC
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 5 do 7-ej.
Radwańska 4.
Tel. 187-27

Lekarz D-ta

H. Sznajder

Kilińskiego 49, tel. 153-08
powrócił.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIZUTERIE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

SPRZEDAM powóz w bardzo dobrym stanie, Kilińskiego 95, Krauze. Oferty do Republiki pod „400“.

PIEC KAPIELOWY, mały używany, ogrzewany węglem. Kupie. Oferty do Republiki pod „Piec“.

OKAZJA! 3-lampowy odbornik radjo-wy wprost do sieci do sprzedania ul. Wawelska Nr. 6, m. 1

INTELENTNA pani przyjmie ucznia lub uczennicę na stancję. Tania. Telefon 101-18 do 3-ej.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIZUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

KUPIJE ZŁOTO, SREBRO, BIZUTERIE i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. I. SOŁOWIEJCZYK, Piotrkowska 27 (dawn. Śródmiejska 5).

Lokale

POSZUKUJE pokoju umeblowanego na dwie osoby ewent. z obiadem w centrum miasta. Oferta pod „H. 100“

POKÓJ mały umeblowany, słoneczny wszelkimi wygodami, telefonem wynajme jednej osobie, Piłsudskiego 36, m. 13.

3 POKOJE nowoczesne z całkowitem świeżem urządzeniem, telefonem, II piętro w centrum miasta do oddania. Oferty pod I. „J. E.“ w administracji pisma

MALZENSTWO pracujące poszukuje 2-ch pokoi umeblowanych z wszelkimi wygodami. Dokładne dane sub „Nauczyciele“.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 osób. Piotrkowska 112, m. 6.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republika“ są najlepszym i najtańszym środkiem zatknięcia zainteresowany. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pokój, 4) kupić osobę, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj wyśle drobne ogłoszenie do redakcji.

WEKSEL Zł. 45— wyst. E. Marcin, Listopada 15 VIII 1933 skradziony list. Raichman, ul. Wawelska 11.

ZAGINAŁ pies rasy chart syberyjski wabi się „Boy“, uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem Al. Kosińskiego 32 do dozorczy.

Zagubione dokumenty

ZELMA Szulc, Konstancynów, 11-go Listopada 50, zgubiła legitymację robotniczą wyd. przez Łódzkie El. Kol. Działowe.

POKOJE: umeblowany niekrepujący dwuokienny słoneczny, ewentualnie dla dziecinnemu małżeństwu najamne. Zeromskiego 4, front, II p. 10.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Al. 1-go Maja 49 u gospodarza od godz. 15-ej.

POKÓJ ładny z używalnością łazienki, telefonu, ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia Narutowicza 47, m. 11, telefon 245-08.

UMEŁLOWANY pokój frontowy inteligentnemu panu oddam Kilińskiego m. 8, tel. 120-59.

ZŁ. 212 KWARTALNIE bez odstępnego 3 pokoje z kuchnią, wygodny, tram pocią „Geguz“, Piotrkowska 47, tel. 17-111.

Posady

POSZUKIWANY nauczyciel ze znajomością statyki budowlanej. Oferty do „J. L. A.“

POSZUKIWANA praktykantka do praktyki. Oferty pod sub „Praktykantka“

MŁODZIEŃC lat 21, wymowny, do pracy prezentujący się, prosi Sz. P. o jakakolwiek pracę. Spec. rekl. Sumienny. Cas. of. pod „Sumienny“.

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka szuka posady. Of. „Od zaraz“, do Republiki.

POTRZEBNA manicurzystka - fryzjerka od zaraz do zakładu fryzjerskiego Szpryngera, Piotrkowska 94.

FRYZJER damsko - męski poszukujący zgłaszać się Narutowicza 44.

POTRZEBNA fryzjerka - manicurzystka na stałe od zaraz w zakładzie fryzjerskim. Zawadzka 12 lub Główna 12.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski - męski - oraz damsko - męski. Drownańska 11.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu Szwajcarii, rutynowana nauczycielka. Specjalność — przygotowanie do matury, literatura, wypracowania, gramatyka. Lekcje konwersacji. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Drzeja 29, m. 1, tel. 232-42.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republika“ są najlepszym i najtańszym środkiem zatknięcia zainteresowany. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pokój, 4) kupić osobę, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj wyśle drobne ogłoszenie do redakcji.

WEKSEL Zł. 45— wyst. E. Marcin, Listopada 15 VIII 1933 skradziony list. Raichman, ul. Wawelska 11.

ZAGINAŁ pies rasy chart syberyjski wabi się „Boy“, uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem Al. Kosińskiego 32 do dozorczy.

Zagubione dokumenty

ZELMA Szulc, Konstancynów, 11-go Listopada 50, zgubiła legitymację robotniczą wyd. przez Łódzkie El. Kol. Działowe.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretariat redakcji: 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Poczta — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGIŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm w tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Władław Smolński. W druk „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i b.